Nr. 214. Czwartek, 18. Września 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 września b. r. do l. 111.169 o ogłoszeniu jako zapowietrzony szeregu gmin i powiatów politycznych: Brzesko, Gorlice i Tarnów, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Znane są wysiłki jakie czyni od dłuższego czasu rząd rossyjski celem podtrzymania i ratowania przed ruiną własności szlacheckiej w wewnętrznych guberniach cesarstwa, wychodząc z zapatrywania, że stanowi ona, jako czynnik na wskróś konserwatywny główną „podporę tronu“ i że jej pomoc konieczną jest dla przeciwdziałania prądom dążącym do podminowania obecnego ustroju państwowego. Założony ku temu przed laty państwowy Bank szlachecki nie ziścił, jak wykazują ogłoszone dwa razy do roku długie spisy majątków przeznaczonych pod młotek licytacyjny, przywiązywanej do niego nadziei. Proces przechodzenia dóbr szlacheckich w ręce nie szlachty, w znacznej części spekulantów i aferzystów odbywa się na coraz większą skalę, a liczba rodzin szlacheckich wyzuwanych drogą przymusową z majątków familijnych i wyrzucanych na bruk, mnoży się z każdym rokiem w sposób zastraszający.

Rząd pragnąc temu zaradzić zwołał osobną komisyę, a owocem jej jest świeżo ogłoszona ustawa „O kasach wzajemnej szlacheckiej pomocy“; której głównem jest zadaniem przychodzić w razie zagrożenia przymusową sprzedażą, oraz jakichkolwiek nieszczęśliwych wypadków z pomocą obywatelom-szlachcicom przy spłacie długów, ciążących na ich majątkach. W tym celu kasy mają prawo wydawać ziemianom pożyczki, oraz brać majątki, przeznaczone przez bank szlachecki na licytacyę we własną administracyę, aby po umorzeniu długu i po ich uporządkowaniu oddawać je napowrót dawniejszym właścicielom. Niezależnie od tego, kasy mogą, za zgodą właścicieli, brać we własny zarząd majątki szlachty dziedzicznej, zastawione w banku szlacheckim i nabywać te majątki na własność, zawierać zobowiązania, przyjmować darowizny i t. p.

Fundusze kasy składają się z zakładowego i rezerwowego kapitału, którego główną część dostarcza rząd, mniejszą zaś stanowią składki szlacheckie i dobrowolne ofiary. Każda kasa w chwili, gdy wchodzi w życie otrzymuje jednorazową dotacyę państwową, której wysokość oznacza sam car. Opiekę i dozór nad działalnością kasy ma marszałek szlachty gubernialnej, zarząd składa się z prezesa i dwóch członków, obieranych na zgromadzeniach szlacheckich, do których należy też ustanowienie wysokości składki rocznej.

Kasy takie mają być zakładane na mocy uchwały zgromadzeń szlacheckich w tych guberniach, w których działają urzędy szlacheckie z wyboru, t. j. w tak zw. guberniach wewnętrznych cesarstwa i na Kaukazie. Gubernie litewskie i białoruskie, oraz Królestwo Polskie z tych instytucyj korzystać nie będą.

Z Warszawy.

(Dwa okólniki nowego kuratora warszawskiego okręgu szkolnego. — Pogłoski o aresztowaniach i rewizyach. — Zmiany w prasie. — Odczyty w sezonie zimowym.)

Z rozpoczęciem roku szkolnego nowy kurator warszawskiego okręgu naukowego Schwartz rozesłał okólnik do wszystkich dyrektorów szkół, zalecający, aby pilnie przestrzegano, iżby uczniowie pod żadnym pozorem nie rozmawiali w murach szkolnych po polsku. W tym celu okólnik nakazuje, aby oprócz gospodarzy klasowych i ich pomocników, nadzór nad przestrzeganiem przepisów rozciągali kolejno dyżurni uczniowie sami, pod odpowiedzialnością: napomnienia, obniżenia stopnia ze sprawowania się, aresztu, a za czwartym razem wydalenia z gimnazyum.

Drugi okólnik tegoż kuratora zabrania uczniom, którzy nie mają rodziców w danem mieście, mieszkania chociażby u najbliższych krewnych, lecz wyłącznie w internatach.

Obiega pogłoska, że z pogranicza gubernii suwalskiej i łomżyńskiej przywieziono do cytadeli warszawskiej kilkanaście osób, oskarżonych o rozszerzanie wśród ludu czasopism i broszur zagranicznych. W dniach ostatnich żandarmerya dokonała rewizyj nocnych u kilkunastu mieszkańców Warszawy z pośród inteligencyi. O ile wiadomo, nikogo nie uwięziono.

Dziennik urzędowy donosi o następujących zmianach w prasie:

Wydawnictwo *Kuryera Teatralnego* przeszło na własność p. Jakóba Librowicza, któremu pozwolono wydawać gazetę codziennie. Wydawnictwo *Tygodnika Polskiego* przeszło na własność p. Edmunda Chrzanowskiego; na stanowisku redaktora zatwierdzony adwokat przysięgły Józef Sliwowski. Redaktorowi *Kuryera Polskiego*, Ludwikowi Straszewiczowi, pozwolono wydawać miesięcznik p. t. *Ognisko.* Wreszcie ogłoszono o wygaśnięciu koncesyi na miesięcznik *Ateneum.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności uzyskało u władzy wyższej pozwolenie na urządzenie szeregu odczytów publicznych w sezonie zimowym, z których dochód przeznaczony na powiększenie funduszów Towarzystwa i usunięcie przewidywanego niedoboru. Odczyty wygłoszą: pp. Stanisław Bełza, Anna Tomaszewicz-Dobrska, Józef Brudziński, Rafał Radziwiłłowicz, Henryk Konic, Antoni Pilecki, Stanisław Kalinowski i Stanisław Patek.

Z Poznania.

(Uwiecznienie mowy cesarskiej. — Nowy antipolski pomysł hakatystyczny. — Potwarcza wiadomość. — Wypuszczenie nakładcy polskiego z więzienia).

Mowy cesarza, wygłoszone w Poznaniu, a to odpowiedź na słowa powitalne burmistrza, oraz mowa wypowiedziana w gmachu Stanów prowincyonalnych, mają być uwiecznione, wedle wniosku radnego miasta profesora Bindera, na tablicach bronzowych w ratuszu poznańskim. Tę drugą mowę cesarską ogłoszono plakatami nie tylko w Poznaniu i na prowincyi, lecz rozrzucono ją między wszystkich górników hut węglowych na Górnym Szląsku.

Organ hakatystyczny *Tägliche Rundschau* występuje z artykułem, w którym domaga się uniemożliwienia „raz na zawsze“ polskim właścicielom nabywania gruntów w Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Gdyby bowiem postępowano i nadal tak, jak dotąd, wówczas cel komisyi kolonizacyjnej byłby całkiem chybiony. Co bowiem własność polska straci z jednej strony, to szybko wyrównuje na innej drodze.

---

3)

Nieznane fragmenta i waryanty Beniowskiego.

(Ciąg dalszy)

Muszę tu jeszcze zwrócić uwagę na dopisek na autografie obok tych sześciu strof, ołówkiem zrobiony przez Teofila Januszewskiego, wuja poety: „Te strofy przerobione z matki do kochanki są drukowane na końcu IV pieśni“. Dopisek ten złośliwie wygląda, choć wątpię, żeby wuj mógł to pisać ze złą intencyą względem dawno zmarłego siostrzeńca. Zresztą, porównawszy dwa wskazane ustępy, niepodobna powiedzieć, aby jeden był prostem przerobieniem drugiego; wszakże, że analogia jest wielka, na to trzeba się zgodzić, a także i na to, że wuj musiał mieć dobre informacye i że nie pisał na wiatr o przerabianiu, to znaczy, musiał wiedzieć, że pieśń piąta w pierwotnej redakcyi musiała być pisana jeszcze przedtem, zanim nastąpił układ pieśni czwartej takiej, jaka się pojawiła w druku.

Wreszcie karta autografu, o której mówimy, przynosi jeszcze jedną ciekawą i niespodziewaną wiadomość. Początek pieśni, oznaczonej jako szósta (VI), który się na niej znajduje, jest nie czem innem, jak owym wspaniałym wierszem, który, pod tytułem: „Wschód słońca nad Salaminą“, przyłączony został do wydanej w pierwszym tomie pośmiertnego wydania „Podróży do Ziemi świętej z Neapolu“, czyli, krócej mówiąc, „Podróży wschodniej“. Że on doskonale swoją treścią przystaje do niej, to rzecz pewna; ale że miał wejść w pierwotnym pomyśle do „Beniowskiego“, to o tem autograf poucza nas najwyraźniej. Forma oktawy przemawia również za tem, potwierdza to także pewien fragment, wprowadzony przez Małeckiego do pieśni XI-ej (II, 113)[1]), a zaczynający się od wierszy:

Wystawcie sobie nową Salaminę,
Drewnianym murem w koło opasaną....

Tą nową Salaminą jest Bar.

II.

Pierwotny układ pierwszych pieśni, w szczególności czwartej i piątej, doznał radykalnej zmiany w marcu 1841 roku, to jest po ukazaniu się przy końcu lutego w „Tygodniku literackim“ poznańskim artykułu p. t.: Improwizatorowie, gdzie opisana była sławna uczta na cześć Mickiewicza, na której Słowacki i Mickiewicz stoczyli z sobą bój — na improwizacye. Artykuł, odmawiający Słowackiemu, i to jakoby na podstawie słów Mickiewicza, miana poety, do najwyższego stopnia rozdrażnił Słowackiego i pobudził go do jak najprędszego wydania pierwszych pięciu pieśni „Beniowskiego“, które doznały teraz różnych przeobrażeń. To przynajmniej rzecz pewna, że wtedy dopiero ostatecznie ułożoną została pieśń piąta z owem ostrzem, wymierzonem przeciw Mickiewiczowi.

Po wydaniu pierwszych pięciu pieśni, poeta nie przestał pisać „Beniowskiego“, zwłaszcza, że ogłoszony początek jego zyskał mu większą sławę, niż jakikolwiek inny przedtem poemat. Teraz już chodziło tylko o powieść, nie o walkę z krytykami, lub poetami, i poeta starał się dawniej nakreślony plan wypełnić, ale powieść rozrastała się i przewracała dawniej projektowany układ pieśni. Z tych czasów przechował się drugi plan, nakreślony przez poetę w zeszycie, w którym opiewał podróż Beniowskiego do Krymu:

P i e ś ń X. Walka Regimentarza polskiego z Rezuniami — wzięcie w niewolę wielu panów polskich — przybycie na step umarłych Beniowskiego.

P i e ś ń XI. Kaplica i mord pod Humaniem i odbicie jeńców polskich na słodkiem morzu....

P i e ś ń XII. Widzenie się z Anielą.

P i e ś ń XIII. Wzięcie Baru.

P i e ś ń XIV. Tabor ku Turcyi.

P i e ś ń XV. Beniowski z Wernyhorą — z Sawą do pana Puławskiego jadą.

Porównanie tego drugiego planu z pierwszym łatwo okazuje rozrost powieści, który i potem nie ustawał. Otóż do drugiego okresu (1841 — 1842) odnoszę następujące nieznane fragmenta: Zaliczam tu naprzód ustęp, wprawdzie niewiadomo do jakich osób i scen odnoszący się, ale pisany na półarkuszu (bardzo cienkiego papieru), gdzie są także fragmenta, wprowadzone przez Małeckiego do pieśni VI-ej. Nie wiąże się on z tymi fragmentami i przekreślony przez poetę:

Kto potępiony, niechaj się nie chwyta
Tęcz zawieszonych dla czystych aniołów,
Lecz niech usiędzie w ciemnościach i zgrzyta,
I niech mu serce tak cięży jak ołów.
Zapytaj serca,... czemu nie rozkwita,
Widząc tę jasność.... którą wzrok twój świeci?
Czemu nie westchnie, czemu nie podleci,
Ale za tęczy tej najdalszym brzegiem
Stoi w ciemności?... Boś zdrajcą i zbiegiem.
Boś zwołał duchy.... boleścią i łzami
I był.... przez cały nasz chór wysłuchany,
A gdyśmy przyszły.... nie idziesz z duchami,
Aleś już innych Aniołów poddany....
Dla tego próżno twój wzrok błyska skrami
I w oczach chodzą błyskawice różne,
Bo serce twoje potępione, próżne,
Straszne, jak księżyc pod myślową chmurą,
Ale bez związku z ludźmi i z naturą.

Wyrwij je z łona i wyrzuć je z siebie,
Dopóki nosisz tę rzecz martwą w sobie,
Smętek jest w tobie.... i trwoga na niebie,
Bo my nie wiemy, co w tym martwym grobie
Śni się?... Co będzie zrobione przez ciebie.

Trzecia strofa niedokończona. Strofy dziewięciowierszowe, więc odmienne od zwyczajnych strof „Beniowskiego“. W każdym razie to pewna, że ustęp ten pisany był wcześniej, aniżeli umieszczone pod nim, lub obok niego, fragmenta, opiewające walkę z Żeleźniakiem, a wprowadzone przez Małeckiego do pieśni VI-ej. I w tych fragmentach opuszczone są dwie strofy, jedna, jako niedająca się w jeden pomysł ułożyć z innymi fragmentami, druga może dla tego, że przez poetę skreślona. Mianowicie przed strofą: „Działko rychtuje chłop...“[2]), znajdujemy w autografie:

Zostawmy teraz tę sądną doline
Niech duch od tego krwawego jeziora
Odleci jako Anioł we mgły sine,
Ciągnąc za sobą kurz krwi.... strach upiora....
Wróćmy, gdzie stoją szyki Waszecine,
Oblane światłem skrwawionym wieczora,
Na pokrwawionej harcujące runi ...
Kapliczka w ręku Gruszczyńskich rzezuni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

[1]) Tego fragmentu, zarówno jak i niektórych innych, drukowanych w pośmiertnem wydaniu, nieznalazłem — niestety — w autografach Słowackiego i niemogłem bliżej zbadać, o ile-by go można uważać za dalszy ciąg czterech (albo raczej trzech, bo czwarta jest w autografie przekreślona) strof „Wschodu słońca nad Salaminą“.

[2]) Tom drugi, strona 18.

Temu należy zapobiedz, wedle pomysłowego autora rzeczonego artykułu w ten sposób, ażeby zaapelować do wszystkich niemieckich właścicieli w imię ich patryotyzmu pruskiego i zażądać od nich sądowego poświadczenia, w myśl którego w razie sprzedaży dóbr miałby fiskus pierwszeństwo.

Z góry można przewidzieć, że jak w tylu innych pomysłach, tak i w najnowszym skończy się na pobożnem życzeniu bractwa trzech liter, bo w obec bezustannego wzmagania się wartości ziemi nie każdy pruski właściciel zechce się wiązać takimi warunkami. Zanadto zaś praktycznymi są właściciele pruscy, ażeby w podobnym przypadku apel w imię pruskiego patryotyzmu miał na ogół skutecznie podziałać.

Znowu jedno kłamstwo zostało zdemaskowane. Przy rozbieraniu trybuny, wzniesionej z okazyi przyjazdu cesarza niemieckiego do Poznania przy bramie Berlińskiej, znaleziono przy jednym ze słupów kilka kawałków ołowiu, którego monterzy elektryczni używają jako zabezpieczenie do lamp żarowych. Wiadomość o tem urosła niebawem do potwornych rozmiarów. Roztelegrafowano na wszystkie strony o nieudałym dynamitowym zamachu na osobę cesarza. *Posener Ztg.*, której nikt o przychylność dla Polaków posądzać nie może, wiadomość tę traktuje ze strony humorystycznej i dziwi się, że mogą kursować tego rodzaju kłamstwa.

Pan S. Bendlewicz z Pleszewa opuścił onegdaj więzienie, w którem przesiedział miesiąc za wydanie w roku zeszłym obrazu na pamiątkę obchodu 100-letniej rocznicy Trzeciego Maja.

Zjazd

niemieckiej socyalnej-demokracyi.

Monachium, 17 września. Zebrał się tutaj walny doroczny wiec niemieckich socyalnych demokratów, który otworzył dep. Singer.

Towarzysz Seliger (z Cieplic) pozdrowiwszy zebranych w imieniu austryackich towarzyszy wzywał niemieckich socyalnych demokratów do walki przeciw nowej taryfie cłowej, wskazując szkody na jakie będą narażone wspólne interesa roboczej ludności w skutek ceł ochronnych.

Nemec (z Pragi) przemawiał w imieniu czeskich towarzyszy.

Askier, z Londynu, przemawiał w imieniu angielskich towarzyszy, podnosząc sympatye angielskich socyalistów dla Boerów i potępiając sposób w jaki Anglia prowadziła przeciw nim wojnę.

Vandervelde, z Brukseli, przemawiał imieniem tych wszystkich towarzyszy, których językiem rodzinnym jest język francuski.

Lerdan, z Genui, powitał zebranie imieniem włoskiej partyi robotniczej, wreszcie Müller, z Zurichu, w imieniu towarzyszy szwajcarskich.

Następnie deputowany Auer składał w dwugodzinnej mowie sprawozdanie zarządu partyjnego. Między innemi zaznaczył, że polscy socyalno-demokraci w Poznaniu udawali się do zarządu z prośbą o udzielenie z kasy stronnictwa zapomogi dla wychodzącego w Poznaniu organu tamtejszej polskiej socyalnej demokracyi *Gazeta Ludowa*. Mowca stanowczo się sprzeciwił temu żądaniu, wskazując na wszechpolskie aspiracye polskich towarzyszy, niemniej na to, że nie użyczali oni przy wyborach do parlamentu niemieckiego rzetelnego poparcia niemieckim socyalistom. Zarząd niemieckiej socyalnej demokracyi nie może bezwarunkowo na to zezwolić, aby w obrębie granic niemieckich wytwarzała się zupełnie niezawisła socyalno-demokratyczna frakcya bez oglądania się na ogólno-niemieckie stronnictwo.

Z porządku dziennego zdawał sprawę Gerisch (Berlin) z kasowości. Els uskarżał się na ubytek inseratów i prenumeratorów pism partyjnych. Niedobór organu *Neue Ztg.* wynosi 10.300 m.

W toku obrad nad sprawozdaniem Auera, zajmowano się długo i szeroko zachowaniem się polskiej partyi socyalistycznej, czyniąc jej przedewszystkiem z tego zarzut, iż jako osobna grupa chce stawiać własnych kandydatów do parlamentu na Górnym Szląsku. Wielu mowców w ostrych słowach atakowało to postępowanie i żądało zupełnego zerwania stosunków. Najostrzej przemawiała Róża Luksemburg, gdy posłowie Ledebur i Bebel, przemawiali za tem, aby jeszcze zrobiono próbę porozumienia się. Po ożywionej dyskusyi przyjęto rezolucyę pani Luksemburg, zwracającą się przeciw polskiej grupie socyalistycznej z poprawką Bebla, aby nie zaniechać starań celem porozumienia się w kwestyi kandydatur do parlamentu niemieckiego.

Walny zjazd hakatystów.

W Gdańsku obradował przez dwa dni wiec hakatystów niemieckich. Wzięło w nim udział około 12.000 uczestników. Przybyli między innymi twórcy hakaty pp. Tiedemann i Kennemann, jak również jeden z najgorliwszych popleczników antipolskiej polityki dr. Bovenschen. Władze miejskie oficyalnie powitały uczestników zjazdu.

Obrady były bardzo ożywione; wydobyto z arsenału hakatystycznego wszystkie argumenty, jakich tylko można było użyć przeciw Polakom; nawet z ostatniej mowy cesarskiej w Poznaniu usiłowano wyciągnąć słowa pochwały dla działalności hakaty, a potępienie dla „polskiego niebezpieczeństwa“.

Posiedzenie wydziału ogólnego, które się odbyło w sobotę, zagaił pan Kennemann, zaznaczając, że przy założeniu Towarzystwa władze nie bardzo były mu przychylne, upatrując w niem rząd poboczny, mający za zadanie kontrolę nad postępowaniem władz, zwolna jednak nieufność ustąpiła. „Zajścia w Poznaniu — mówił p. Kennemann — mogą nas napełnić zadowoleniem, że zyskaliśmy na znaczeniu. Słowa cesarskie są dla nas dowodem, że jesteśmy na właściwej drodze, i że możemy być pewni poparcia cesarskiego“. P. Tiedemann twierdzi dalej, że działalność towarzystwa świetnie się rozwija. „Dowodem już to, że niedawno na liście członków znalazł się szereg najświetniejszych nazwisk. Trzeba zatem dalej spokojnie postępować po obranej drodze, a towarzystwo w niedalekiej przyszłości osiągnie cel zamierzony“.

Dr. Bovenschen mówił o wzroście Towarzystwa. Zapisało się do niego w ostatnim roku 4700 członków, liczy więc Towarzystwo ogółem w tej chwili 21.847 członków. Mimo to, nie należy ustawać w pracy, lecz coraz szersze warstwy jednać dla celów związku. W nawiązaniu do tych cyfr, mówił p. Vossberg o hakatystach na Górnym Szląsku. Istnieje tam 18 grup mniejszych; na całym Szląsku jest 31 grup, które razem liczą 4219 członków. Między nimi połowę tworzą katolicy. — Etat roczny dla Szląska wynosi 12.000 m.

Obliczywszy w ten sposób swoje siły, przystąpili obradujący do obmyślenia antipolskich środków. Prof. Peters proponował, aby w polskich dzielnicach usiłowano, „wedle wzoru polskiego Towarzystwa im. Karola Marcinkowskiego“, osiedlać niemieckich lekarzy, aptekarzy, adwokatów. — Cały plan antipolskiej kampanii podała rezolucya, postawiona przez dr. Boveschena, a uchwalona przez wiec. Charakterystyczną tę uchwałę podała w dosłownem brzmieniu wczorajsza depesza prywatna.

W sprawie założenia Uniwersytetu w Ks. Poznańskiem — nad czem, jak wiadomo, w ostatnim czasie kilkakrotnie zastanawiano się w sferach urzędowych, uchwalił wiec następującą rezolucyę:

„Niemieckie Towarzystwo dla kresów wschodnich oświadcza się bardzo stanowczo przeciwko założeniu Uniwersytetu albo Akademii w Ks. Poznańskiem. Według jednomyślnego zdania wydziału ogólnego zakład akademicki w obecnych stosunkach sprzeciwiałby się wprost usiłowaniom, zmierzającym ku popieraniu niemczyzny; byłby bowiem punktem zbornym polskiej młodzieży, która jest radykalnie usposobioną, a także akademików obcokrajowych, galicyjskich i rossyjskich i tem samem byłby środowiskiem narodowo-polskiej propagandy, gdy młodzież niemiecka udawałaby się w większej części, jak dotychczas, do Uniwersytetów niemiecko-zachodnich. Zamiast krzewić kulturę niemiecką, wyrosłaby Akademia w Księstwie Poznańskiem na ognisko trwałego wzburzenia politycznego i przyczyniłaby się tylko do zaostrzenia obecnych przeciwieństw“.

Z Anglii.

(Zdrowie króla. — Podróż królewska do Szkocyi. — Uroczystości koronacyjne w Indyach. — Anglicy i trust oceanowy Morgana).

Król Edward VII., z małżonką, z księżniczką Wiktoryą i gronem zaproszonych gości odbywa przejażdżkę morską, której ostatecznym punktem będzie szkocka rezydencya królewska w Balmoralu. Powietrze morskie oddziaływać ma tak korzystnie na zdrowie króla, że wzbudza to prawdziwy podziw w tych, którzy widzieli go niedawno na łożu śmierci. Wogóle, widoczną jest rzeczą, że król całkowicie odzyskał zdrowie. Odwiedza piękne miejscowości wzdłuż wybrzeży i na wyspach pobrzeżnych, oddaje wizyty w rezydencyach magnackich, poluje na daniele i jelenie, przyjmuje hołdy mieszkańców, uradowanych obecnością monarchy, w miejscowościach oddalonych, gdzie od kilku stuleci nie postała noga panującego. Po krótkim pobycie w Balmoralu król powróci do swojej rezydencyi w Sandringham, królowa zaś uda się do Danii dla odwiedzenia rodziców. Po powrocie królowej z Danii dwór przeniesie się do Windsoru, gdzie są spodziewane wizyty niektórych monarchów, a między innymi podobno także cesarza Wilhelma.

Pogłoski o tem, jakoby król Edward układał podróż po Europie dla odwiedzenia monarchów wielkich państw, ucichły; wprost zaś urzędownie zaprzeczono pogłosce, jakoby król miał zamiar udać się do Indyj, aby tam być koronowanym osobiście na cesarza Indyj.

Lord Curzon, wicekról Indyj, oznajmił, że na uroczystości koronacyjnej w Delfi, czyli na t. zw. Dunbarze będzie król reprezentowany przez swojego brata, księcia Artura Connaught. Uroczystości koronacyjne w Indyach będą pełne wschodniego przepychu i blasku i przepychem tym zaćmią zupełnie niedawną uroczystość koronacyjną w westminsterskiem opactwie. W angielskiej i indyjskiej prasie wyrzucano nawet surowo rządowi, że zamierza wydać olbrzymie sumy na uroczystość czysto ostentacyjną i bez której łatwo obyćby się można w epoce, gdy miliony hindusów zginęły z głodu, gdy krocie tysięcy utrzymywanych jest przy życiu kosztem skarbu i gdy największa oszczędność jest niezbędna dla Indyj. Na zarzuty te odpowiedział lord Curzon, oświadczając, że ekonomiczne położenie polepszyło się znacznie, że liczba nędzarzy, podtrzymywanych kosztem skarbu zmniejszyła się w Indyach, że spadłe deszcze zapowiadają rok urodzajny i nakoniec fundusze, przeznaczone na Dunbar koronacyjne, nie zmniejszą wydatków na normalne potrzeby kraju.

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XIV.

(Ciąg dalszy).

„Przejęty treścią moich słów i widząc opłakany stan mego synowca, któremu boleść usta zamykała (co znowu w mylny sposób była przez pannę zrozumiane) mówiłem rzeczy tak rozczulające, że wzruszyłem się aż do łez, pomimo woli: „Pani — zawołałem — pragnąłem zawsze pozyskać ciebie. — Długo cieszyłem się tą nadzieją, a co mnie najbardziej do rozpaczy doprowadza, to, że widzę się pozbawiony tego szczęścia z powodu mniemanego braku miłości. Jestem przekonany przeciwnie, że gdy panią stracę, stracę bezpowrotnie mego synowca, jedyną latorośl mojej rodziny....“ (Emanuel w tym czasie mówił, że wstąpi do Trapistów, jeżeli Josetta pozostanie nieczułą na jego miłość). Chciałem jeszcze coś dodać, ale ponieważ mówiłem z płaczem, głos mój stał się niezrozumiały. To wzruszyło nareszcie La Ferney, która bojąc się nam okazać swoje wzruszenie, co zapewne wytłómaczylibyśmy korzystnie dla nas, wstała wołając: „Ach! — moi panowie....“ a potem przeszła do drugiego pokoju, gdzie pozostała czas jakiś, prawdopodobnie, żeby przyjść do siebie. — Wkrótce wróciła z miną tak pogodną i spokojną, że każdego by w błąd wprowadziła, tylko nie mnie. Widząc ją w takiem usposobieniu, posłużyłem się korzystnie memi łzami, żeby jej dosadnie dać poznać, że to co mówiłem było prawdą: „Pani, rzekłem, widziałaś żem płakał. Nie jestem dzieckiem; kiedy czynię to, będąc w moim wieku, to dla tego, że jestem całkiem przeświadczony o prawdzie tego co mówię. Mój charakter starego przyjaciela, duchownego i uczciwego człowieka, powinien panią przekonać, że byłbym niezdolny ciebie oszukać...“ Przemawiając dalej w ten sam sposób, dodaję, że nigdy nie wylewał łez z powodu pieniędzy i że wcale nie z tego powodu pragnie ją pozyskać dla swego synowca. Wtedy panna Ferney, czy chcąc się ich pozbyć prędzej, czy może z powodu, że zaczynała się skłaniać ku nim, odrzekła „że synowiec pański nie skończył jeszcze swoich kursów i że będzie jeszcze czas później o tem wszystkiem pomyśleć“. „Były to jedyne słowa nieco łaskawsze, które wyszły z jej ust w czasie tego nalegania z mojej strony, które trwało prawie dwie godziny. Powiedziałem jej tyle, a tyle rzeczy, że kamień by się zmiękczył, a nie wątpię, że byłbym całkowite odniósł zwycięztwo, gdyby mi pomagano; ale jak tylko mój synowiec usiadł, po swoich pierwszych słowach nie umiał, a może nie mógł już ust otworzyć i najgorsze wywarł wrażenie. Powinien był wmięszać się w niejednej okazyi, która się zdarzała, a tymczasem pozostał jak zaczarowany do samego końca i co mnie najbardziej obeszło, to, że nie otworzył ust nawet, żeby mi podziękować, przez dwie godziny, gdy jechaliśmy konno napowrót do Annecy....“

— Stanowczo — przerwała Francina — ten synowiec jest najgłupszym niuńkiem w świecie i nie dziwię się, że do rozpaczy doprowadził Josettę.

— Cóż pani chce? — szepnął Lézian — wielkie namiętności tak samo, jak wielkie boleści bywają nieme.... Miłość język mu paraliżowała.... Zdarza się to częściej niż pani sądzi.... Może roztajał w końcu?... I cóż, Colombier, jakże ta gmatwanina się rozwiązała?

— Zaraz się o tem dowiecie -- odrzekł Maryusz — ale pozwólcie mi przedtem jeszcze przeczytać sobie ustęp z manuskryptu, w którym obyczaje miejscowe naiwnie się malują; jest to jakby obrazek rodzajowy holenderski. Kanonik opisuje obiad u adwokata Ribitel, na który został zaproszony wraz z kilkoma przyjaciółmi domu.

„Przy końcu obiadu państwo Ribitel prosili mnie, żebym zaśpiewał. Przystałem na to. Wszyscy słuchali mnie z uwagą, z wyjątkiem Josetty, która nie czując się zobowiązaną do tej grzeczności dla mnie, ciągle pochylała się do swego kuzyna Crochon i szczebiotała z nim półgłosem, ani razu nie zwracając się w moją stronę. Ponieważ ona nie śpiewa i nie lubi muzyki (co powinno było rozczarować mnie co do wartości tej panny, gdyż jest to prawie nieomylna oznaka pospolitej natury) wcale się nie przymuszała.... Matka jej była tak tem oburzona, że wywlókłszy tę sprawę na stół po powrocie ze spaceru, upierała się, że chce ukarać swoją córkę i przyznała się, że kilkakrotnie chciała wstać z miejsca i wypoliczkować ją, podczas gdym śpiewał. Crochon więc wybiegł na nasze spotkanie, żeby nas powiadomić o tem zdarzeniu i prosić mnie, żebym nie dał pannie wejść do domu. Ta znowu zaczęła płakać i znalazłem się w okrutnym kłopocie i śmiertelnem zmartwieniu, widząc, że stałem się mimowolną przyczyną tego wypadku. Oświadczyłem mój żal pannie tem serdeczniej, że byłem sam w rozpaczy z tego wszystkiego, bo było to, jakbym ją chciał zmusić, żeby się na nas zdecydowała, a właśnie owo zmuszanie czyniło nas teraz wstrętniejszymi w jej oczach. Poradziłem jej więc, żeby nie wracała do domu, tylko poszła do ogrodu z Crochonem, podczas gdy ja spróbuję zażegnać burzę. Biegnę do matki powiadomić ją o zgnębieniu córki. Miałem wiele trudu, żeby uspokoić tę damę, bo jej napady gniewu bywają bardzo gwałtowne. Nareszcie, po długich prośbach otrzymują obietnicę, że się już o tem nie będzie mówiło. Poszedłem więc zaraz zanieść tę dobrą nowinę pannie La Ferney, która z jednej strony wydała mi się bardzo zadowolona, że jej już niebezpieczeństwo nie grozi, a z drugiej, upokorzona, że mnie zawdzięcza tę łaskę. Jeżeliby miała kiedy na prawdę ochotę wstąpić do klasztoru, byłby to właśnie powód, któryby ją skłonił, bo często bywała narażoną na zapewnianie matki.... Ale nie mając powołania do klasztoru, dała sobie prawie wyperswadować swemu kuzynowi, żeby skończyć już raz z ciężką dolą panny i nam się oddać w opiekę. Przedstawił jej, że będzie zawsze nieszczęśliwą, dopóki będzie mieszkać przy matce i że nadszedł już czas użyć wolności; że będzie szczęśliwą u nas, gdzie ją gorąco pożądają i gdzie wejdzie jako pani.... Słowem, powiedział jej tyle i tyle w tej korzystnej dla niego sposobności, że prawie mi się wydawało, że ją już zniewolił. Słyszałem część tej mowy, bo ponieważ zielone oboje na trawie, panna nie widziała gdym nadchodził, a kiedym się zbliżył, ukryłem się w grochu na tyczkach, który bardzo szczęśliwie tam się znalazł, dając mi sposobność zgłębienia tej sprawy, która zdawała mi się na dobrej drodze w rękach Crochona, jedynego jej powiernika“....

— Nie jest-że to śliczny obraz? — dodał Maryusz — i czy przedstawiacie sobie państwo tego poczciwego kanonika, przykucniętego w grochu, podsłuchującego zwierzeń Josetty i Karola Crochon?... Prawdopodobnie kuzynek dobrze się wstawił za swoim przyjacielem, bo panna Ferney opierała się już tylko dla formy i wkrótce potem dała swoje przyzwolenie „ale, dodaje Franciszek Fevez, więcej z rozsądku niż przez sentyment. W każdym razie panna broń złożyła i po pierwszych układach, ksiądz Fontaine, przyjaciel obu rodzin, uświęcił to szczęśliwe zdarzenie wierszem, napisanym do Josetty, który także w tym manuskrypcie został zanotowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W stosunkach indyjskich nastąpią wogóle wkrótce zmiany. Minister, niemi zawiadujący, lord Jerzy Hamilton, ustępuje ze swego stanowiska. Od wielu lat była jego nieudolność przedmiotem skarg i zarzutów. Ma być posłany na wielkorządcę do Australii.

W prasie angielskiej toczy się żywa dyskusya i polemika na temat trustów, czyli kartelów, wywołana przez trust oceanowy Morgana, który narobił swego czasu sporo wrzawy w prasie obu półkul świata. Jak wiadomo, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Roosevelt, nie zważając na to, że zwraca tym sposobem przeciw sobie poważną partyę wśród swych dotychczasowych zwolenników, a czyni to prawie w przeddzień swego ponownego wyboru, wystąpił ostro w publicznej mowie przeciw trustom i syndykatom, których działalność nazwał rujnującą narody. Myśl o truście oceanowym powstała niedawno pośród miliarderów amerykańskich, którzy zauważyli, że w ostatnich czasach dla różnych przyczyn Towarzystwa żeglugi przestały dawać dywidendę. Aby temu zaradzić, niektóre Towarzystwa postanowiły zaprzestać konkurencyi, zmniejszyć wydatki i podnieść opłatę za przewóz pasażerów i towarów. Pochwycił ten projekt milioner amerykański i organizator rozmaitych innych trustów, Morgan i postanowił urzeczywistnić go w kolosalnych rozmiarach przez utworzenie trustu oceanowego na Oceanie atlantyckim. Zamiar Morgana wywołał w prasie wszechświatowej rozmaite sądy i daleko idące wnioski. Na razie cała sprawa ogranicza się do nabycia przez trust Morgana 15 linii parowcowych Towarzystw żeglarskich, operujących na Atlantyku, w ich zaś liczbie dwóch amerykańskich: Readstar i American Line, oraz czterech angielskich: Atlantic, Dominiau, Leyland i White-star.

Pierwsze kroki podjęte w tym celu nie były fortunne. Towarzystwa niemieckie, hamburskie i bremeńskie nie okazały chęci wchodzenia w podobne kombinacye, chociaż, korzystając ze sposobności, nie omieszkały podnieść opłat taryfowych. Inne znów z 15 towarzystw, wybranych do trustu Morgana, wahają się jeszcze, jak n. p. „White-star", „Line". Lecz gdyby nawet trust istotnie zorganizował się, pozostanie jeszcze dość niezależnych i bogatych towarzystw żeglarskich transatlantyckich, zdolnych do konkurencyi z trustem. Następnie eksploatacya całego przedsięwzięcia będzie dość utrudniona, gdyż w ostatnich czasach wspomniane towarzystwa zbudowały bardzo wiele pospiesznych, wspaniale urządzonych parowców, z których każdy kosztuje co najmniej 15 milionów franków. Potrzeba więc będzie nadzwyczajnych wysiłków, by zmniejszyć wydatki na utrzymanie tych wszystkich parowców i dać akcyonaryuszom jaką taką dywidendę. Inaczej rzecz przedstawia się ze strony zasadniczej; mianowicie sam projekt Morgana, dążący do zmonopolizowania żeglugi na oceanie Atlantyckim wskazuje niebezpieczeństwo, kryjące się w łonie potężnych trustów amerykańskich. Prasa angielska uznaje też, że prezydent Roosevelt słusznie zaprotestował przeciw trustom i dobrze uczynił wzywając rządy, aby zapobiegły złemu, które przyjmuje charakter międzynarodowy, a siłami jednego tylko państwa zduszone być nie może. Prasa angielska sądzi, że właśnie mowa Roosevelta może być punktem wyjścia do zapoczątkowania międzynarodowych konferencyj w dziedzinie trustów.

KRONIKA

Lwów, 17 września.

— Wiadomości osobiste. Dr. Roman Pilat, profesor Uniwersytetu lwowskiego, powrócił z Zakopanego do Lwowa.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Jubileusz Konopnickiej. Posiedzenie obszerniejszego komitetu „jubileuszu Maryi Konopnickiej", celem zdania sprawy z obrad delegatów z czynności komitetu ściślejszego lwowskiego, a oraz celem uchwalenia terminu i programu uroczystości jubileuszowej we Lwowie, odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Czytelni kobiet" ul. Zielona 4, I piętro.

— Z kolei państwowych. Na szlaku Hnizdyczów-Kochawina-Chodorów, linii kolejowej Stryj-Chodorów, podjęto ruch ogólny z dniem 15 b. m.

— Ze spraw miejskich. Komisya wybrana z łona Rady miejskiej dla nadzoru gazowni miejskiej, odbyła w poniedziałek posiedzenie dla ukonstytuowania się. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie prof. Pawlewski, a jego zastępcą również jednogłośnie p. Walichiewicz. Komisya omawiała następnie program najbliższych swoich prac i postanowiła dążyć się jak najrychlej wnioskami o stabilizacyę urzędników gazowni, jako też ułożeniem projektu regulaminu dla gazowni, nadto przeprowadzić jak najrychlej rewizyę rachunków tego przedsiębiorstwa za r. 1901.

Sekcya I Rady miejskiej, czuwająca nad kościołami, uchwaliła wypłacić komitetowi budowy kościoła św. Elżbiety na placu Solarni kwotę 15.000 K., na przedwstępne koszta z projektem budowy połączone.

— Bank dla handlu i przemysłu na ostatniem w niedzielę, d. 14 b. m., odbytem posiedzeniu rady nadzorczej przeprowadził reorganizacyę zarządu tegoż Banku i lwowskiej filii. Zamianowano pp. J. K. Zielińskiego, Ungara i A. Liebmana zastępcami dyrektorów, z tem, że dyrektor p. Zakrzewski urzędować ma stale w Krakowie, zaś kierownictwo lwowskiej filii spoczywać będzie w ręku pp. J. K. Zielińskiego i A. Liebmana.

Dowiadujemy się równocześnie, że p. Józef Biliński, delegat rady nadzorczej i p. Buresz, syndyk lwowskiej filii, zrezygnowali we wtorek, 16 b. m., ze swych stanowisk.

Dyrektor Zakrzewski zawiadomił Bank, iż nie wznowi więcej kontraktu wiążącego go do dnia 1 stycznia 1904.

— Frekwencya na Politechnice lwowskiej. W półroczu letniem 1901/2 uczęszczało na Politechnikę lwowską ogółem 830 słuchaczów, z tego na wydziały: inżynieryi 463, budownictwa lądowego 39, budowy maszyn 279, chemii technicznej 49.

Z Galicyi było słuchaczów 706, z Austryi Dolnej 3, Szląska austryackiego 4, Bukowiny 6, Czech 3, Moraw 1, Węgier i Siedmiogrodu 3, W. Ks. Poznańskiego 8, Królestwa Polskiego i Rossyi 143, Włoch 1, Rumunii 1, Peru 1, Bawaryi 1, Bułgaryi 1, Francyi 1, Turcyi 1, Dalmacyi 1.

Ze względu na narodowość i wyznanie religijne był rozdział słuchaczów następujący: Polaków było 809, Rusinów 65, Czechów 5, Anglików 1, Niemców 1, Bułgarów 2, Rossyan 2; — obrządku rz. kat. było 668, gr. kat. 64, orm. kat. 3, ewang. 7, żydów 120.

— W szkole muzycznej M. Marek, obecnie p. Heleny Ottawowej, zostającej pod kierownictwem prof. Henryka Melcera-Szczawińskiego, nauka gry na fortepianie dzieli się na 3 kursy. Na kursach I i II udzielają panie: Jurcic, Kasparek, Szczycińska, Franke i Praschil. Na kursie III pani Ottawowa. Dopełnieniem najwyższego kursu są lekcye udzielane przez znanego pianistę i kompozytora prof. Henryka Melcera-Szczawińskiego w oznaczonych terminach.

Opłata na wszystkich kursach wynosi od 3—12 zł. miesięcznie. Lokal szkoły: ul. Teatralna 16.

— Legat ś. p. Leopolda Rotländera w kwocie 9.450 koron zostanie niebawem użyty stosownie do woli testatora na przeprowadzenie rozmaitych napraw i adaptacyj kościoła N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie. Przedewszystkiem odnowioną ma być fasada kościoła i nadbudowaną jego wieża oraz odrestaurowaną dzwonnica sygnaturkowa.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stow. przemysłowego upoważ. budowniczych, odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Sprawa utworzenia biura pośrednictwa pracy.

— Ślub. Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbył się we Lwowie w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny ślub panny Heleny Kolbuszowskiej, córki Seweryna i Wiktoryny z Wolińskich, z p. Kazimierzem Doeringiem, poczmistrzem w Sohodnicy.

— Serce ks. Kardynała Ledóchowskiego zostało już przewiezione do Poznania. Spoczywa ono w srebrnej puszce. W tych dniach odbędzie się uroczyste złożenie serca w Archikatedrze poznańskiej.

— Zakopane. W niedzielę, dnia 7-go września odbyło się w sali hotelu „Morskie Oko" za staraniem p. Kazimierza Tetmajera literacko-artystyczne popołudnie na cel dobroczynny.

Dochód z rozsprzedanych biletów i programów wynosił *brutto* 412 K. 82 h. Wydatki za salę, afisze, programy, służbę, korespondencye, depesze — razem 121 K. 80 h.

Pozostały czysty dochód w kwocie 291 K wręczony został wedle zlecenia p. K. Tetmajera, weteranowi wojsk polskich, przyciśniętemu wiekiem i niemocą.

W imieniu tegoż składam pp. prelegentom, jak również paniom St. Sul. Le. za łaskawy współudział w urozmaiceniu programu, oraz pani Stanisławowej Witkiewiczowej za życzliwe zajęcie się rozsprzedażą biletów i programów jak najserdeczniejsze Bóg zapłać!

I. F. J. Komendziński.

— Esportacya zwłok ś. p. Karola hr. Dzieduszyckiego. Ze Stryja donoszą nam pod dniem 17 b. m.: Wczoraj o godzinie 3 po południu przewieziono zwłoki ś. p. Karola hr. Dzieduszyckiego z gmachu Rady powiatowej do rz. kat. kościoła, zkąd po odprawieniu egzekwij przez duchowieństwo obu obrządków, eksportowano je do Siechowa, gdzie dziś odbędzie się złożenie ich w grobowcu rodzinnym.

W eksportacyi tej wzięły udział oprócz kilkutysięcznej publiczności, deputacya naczelników gmin tut. powiatu, deputacye: stryjskiej „Gwiazdy", nauczycielstwa, szkoły rolniczej w Bereźnicy, zarządu dóbr w Skolem, tutejszej bursy im. Adama Mickiewicza. Wszystkie deputacye niosły wieńce.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, członkowie Rady powiatowej, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski 9 pułku piechoty i obrony krajowej oraz członkowie rady miejskiej z burmistrzem na czele.

W ulicach, któremi pochód postępował, świeciły się lampy, okryte czarnym kirem. Przez cały czas pochodu śpiewał chór tut. Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki i chór gimnazyalny.

Do Siechowa wybierają się wójtowie z tutejszego powiatu, a prócz tego ma przyjechać deputacya posłów z Rady państwa i deputacya Wydziału krajowego.

Nad grobem ma przemawiać poseł do Rady państwa, p. Eugeniusz Abrahamowicz.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Dolnej Tuzli, w Bośnii, Marya z Seredyńskich Jakubowska, żona p. Franciszka Jakubowskiego, starosty tamtejszego. Zmarła była autorką licznych barwnych nowel i szkiców, opartych na tle życia bośniackiego, drukowanych w *Tygodniku Illustrowanym, Czasie* i innych dziennikach.

— Bunt więźniów w Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie. W sobotę przed południem jeden z więźniów Zakładu, nazwiskiem Mandziak, przystawiony do kancelaryi więziennej do raportu, uderzył w obecności dyrektora Zakładu, p. Podczaszyńskiego, dozorcę więziennego z nienacka w twarz. Za przestępstwo to został w drodze dyscyplinarnej skazany na ciemnicę z twardem łożem. Wieść o ukaraniu Mandziaka lotem błyskawicy w niewytłómaczony na razie sposób rozniosła się po wszystkich celach więziennych, wzniecając w umysłach więźniów wzburzenie, objawiające się w pomrukach, tajnych naradach i odgrażaniu się. Wśród takiej atmosfery minęła niedziela, poniedziałek i wtorek. Dyrekcya Zakładu karnego nie przywiązywała do tego zbyt wielkiej wagi.

Aż oto dziś, gdy kilkudziesięciu więźniów zgromadzonych było w sali szkolnej, powstał nagle około godziny 10 przed południem w czasie odbywającej się tam właśnie nauki religii, piekielny hałas, nad którym górowały słowa: „Nie bij!" (w narzeczu złodziejskiem znaczy „bij!"). Hasło to udzieliło się wkrótce całemu zakładowi. Z poza krat okien więziennych wychyliły się głowy więźniów, a ogłuszające krzyki i wołania: „Nie bij!" rozdzierały powietrze. Równocześnie stukilkudziesięciu więźniów zatrudnionych w warsztatach więziennych, znajdujących się na II. piętrze Zakładu, uzbrojonych w rozmaite narzędzia rzemieślnicze, poczęło dobywać się z zamkniętych od zewnątrz sal na kurytarze. Kilkanaście zamków i kłódek, któremi opatrzone były drzwi sali pękły pod naporem młotów i siekier, a cały szereg szyb i ram okien, wychodzących na ulicę Karną i Kazimierzowską spadł z łoskotem i brzękiem na bruk ulicy.

Niezwykły krzyk i łoskot ściągnął niebawem w ulicę Kazimierzowską tłumy publiczności, które stojąc na chodnikach naprzeciw okien zakładu karnego w rozmaity sposób komentowały te niezwykłe zaburzenia w celach więziennych.

Tymczasem w pospiesznem tempie zdążały do Zakładu karnego dwie kompanie piechoty, które stanęły w pogotowiu na dziedzińcu więziennym.

Na widok maszerującego w mury więzienne wojska, nastała grobowa cisza.

Niebawem przybył komisarz więzienny, prokurator państwa p. Heyderer, który zarządził wszelkie środki ostrożności celem zapobieżenia możliwym, powtórnym ekscesom.

Oddział, złożony z kilkunastu żołnierzy z najeżonymi bagnetami, udał się natychmiast z jednym z urzędników Zakładu i kilku dozorcami więziennymi do najbardziej zagrożonych sal warsztatowych i partyami sprowadzał więźniów do kancelaryi dyrekcyi zakładu, gdzie ich przesłuchał komisarz więzienny prokurator Państwa p. Heyderer.

Obecnie panuje spokój.

Wszelkie wiadomości o strzałach, zabiciu i ranieniu kilkunastu więźniów, jakie obiegały w południe miasto, są — według zasięgniętych przez nas informacyj u wiarygodnego źródła — bezpodstawne.

△ Nieostrożny cyklista. P. Stefan Sawka, mechanik, jadąc wczoraj szybko na kole ulicą Krakowską, najechał z taką siłą na przechodzącą tamtędy Filipinę Czeń, że powalił ją na ziemię. Znaczniejszą ranę, jaką Czeniowa odniosła na prawej ręce, upadając na bruk ulicy, opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

△ Niebezpieczny rzezimieszek. W pobliżu głównego dworca kolejowego przytrzymano wczoraj po południu niejakiego Grzegorza Sierotę, niebezpiecznego rzezimieszka, który idąc w poniedziałek wieczorem ul. Sadownicką, napadł w celu rabunku na Iwana Hojdę, woźnicę, przyczem zadał mu nożem znaczniejszą ranę w brzuch w chwili, gdy Hojda chciał go przytrzymać i oddać w ręce stójkowego.

△ Kronika policyjna. Z kurytarza II piętra „Domu naftowego" przy ul. Chorążczyzny skradziono wczoraj pp. K. i R. dwa paltoty letnie: jeden koloru stalowego, drugi brunatnego.

Zgubiono zegarek damski, podwójnie kryty ze srebrnym krótkim łańcuszkiem.

— Po wyroku. Z Sanoka telegrafują nam: Rada miejska nadała honorowe obywatelstwo miasta Sanoka JE. dr. Aleksandrowi Tchorznickiemu i dr. Oswaldowi Balzerowi za skuteczną pracę w sądzie polubownym w sprawie Morskiego Oka i wyraziła pełne uznanie dr. Wiktorowi Kornowi za współdziałanie w tej pracy.

Z Bełza, na wiadomość o wyniku procesu o Morskie Oko, wysłano następujące telegramy do JE. dr. Tchorznickiego i prof. Balzera: „Rada miejska imieniem gminy król. wolnego miasta Bełza, przepełniona radością z powodu wiadomości o odzyskaniu perły naszych Tatr, za podjęte żmudne trudy, składa wyrazy głębokiej podzięki". Podpisali burmistrz z całą Radą.

— Morderstwo i samobójstwo. Z Przemyśla donoszą do jednego z tutejszych dzienników porannych. Komendant 18 p. p. obrony krajowej otrzymał w poniedziałek list, w którym donosi mu porucznik rachunkowy Lambert Senft, iż odbiera sobie życie, a zwłoki jego należy zabrać z lasku pikulickiego, położonego pod Przemyślem, przy drodze prowadzącej do Dobromila. Natychmiast udało się na wskazane miejsce dwóch oficerów z lekarzem i audytorem. Przybyłym przedstawił się straszny widok. Na krańcu lasku pod drzewem bez munduru leżał Senft z przestrzeloną piersią, obok niego trup kobiety młodej z dwiemi ranami postrzałowemi w okolicy serca. Rewolwer z wystrzelonymi nabojami znaleziono przy prawym boku Senfta. Strzały były celne, śmierć była natychmiastowa.

W kieszeni sukni kobiety znaleziono następującej treści telegram, adresowany do Amelii Kubikówny, „Kraków hotel Royal. Przybędę rannym pociągiem. *Senft.*

Z powyższego telegramu wynika, że Senft wyjechał z Przemyśla do Krakowa, a zabrawszy stamtąd Kubikównę, powrócił z nią napowrót do Przemyśla, by tu pozbawić siebie i ją życia. Z pozycyi, w jakiej znaleziono zwłoki obojga, przypuszczać należy, że Kubikówna dobrowolnie dała się zastrzelić.

— Eksplozya. Z Wiednia telegrafują nam: Wczoraj po południu zdarzyła się w fabryce maszyn Tow. akcyjnego Tanner i Spka. eksplozya kotła. Trzech robotników ciężko się poparzyło, jeden z nich wczoraj umarł.

— Straszny pożar. Z Zagrzebia donoszą: W gminie Scevoda wybuchł straszny pożar. Spłonęło 176 domów i 150 budynków gospodarskich.

— Potwory w ludzkiem ciele. Z Gdańska donoszą: W Rypinie aresztowano małżeństwo Dorstswitzów, podejrzanych o zamordowanie siedmiorga swych dzieci. Trupy 4 dzieci znaleziono na strychu.

— Oryginalna kara za niewierność. W *Gazecie Toruńskiej* czytamy: W miejscowości Szadki, w gubernii kaliskiej, można było widzieć kilka dni temu wielki wóz, ciągniony przez zaprzęzoną doń dziwną parę: chłopa i młodą dziewczynę, którzy na sobie mieli rodzaj uprzęży, a na szyi chomąt i wędzidło w ustach. Za wozem szła gromada ludzi, którzy bili zaprzężoną parę kijami i batem, zmuszając ją tem do żwawszego ciągnienia. Powód tego dziwnego pochodu był następujący: chłop ów, sprzeniewierzył się żonie i zawiązał stosunek miłosny z inną niewiastą. Za ten grzech postanowiła go gmina ukarać przykładnie i uchwaliła zgodnie taką karę nałożyć na niego i na tę, co stała się powodem niewierności i zgorszenia w całej wsi.

— Poprawa stosunków zdrowotnych w Europie. Następujące zestawienie śmiertelności wskazuje, jak znacznej poprawie uległy stosunki sanitarne w niektórych, europejskich państwach. W Niemczech umierało na 1000 ludzi w roku 1874—1876: 26·8, w latach 1884—1886: 25·9 a w latach 1892—1894: 23·6. W tychże latach śmiertelność w Anglii wynosiła: 21·9, 19·4 i 18·2 — w Szwecyi: 20·1, 19·4 i 18·2 — w Austryi: 30·5, 29·7 i 27·9. Największy wpływ na to zmniejszenie się śmiertelności miało skuteczne zwalczanie ospy, tyfusu i gorączki połogowej. Ogólne szczepienie ochronne od ospy usunęło prawie zupełnie epidemie ospy. Do zmniejszenia się śmiertelności z chorób żołądka i jelit a głównie śmierci z tyfusu przyczyniło się przedewszystkiem przeprowadzenie przepisów dążących do utrzymania ogólnej czystości, racyonalne usuwanie nieczystości, dobra woda do picia i dobra kanalizacya. Również świetne wyniki dały zarządzenia sanitarne w armiach. W przeciągu ostatnich dziesięciu lat spadła ilość wypadków choroby w niemieckiej armii z 34·7 na tysiąc na 11·2 na tysiąc.

— Zjazd lekarski w Madrycie. Komitet organizacyjny XIV. międzynarodowego Zjazdu lekarskiego w Madrycie podaje do wiadomości, że uczestnicy tegoż Zjazdu będą mogli korzystać z ustępstw na następujących kolejach żelaznych i okrętach: Drogi żelazne hiszpańskie i francuskie ofiarują 50 prc. zniżki. Towarzystwo żeglugi transatlantyckiej (hiszpańskie) daje 33 prc., a towarzystwa włoskie (Navigazione Generale Italiana, Compagnie de navigation „Preglia", „Napolitana" i „Siciliana") 50 prc. zniżki (z wyłączeniem utrzymania). W sprawie mieszkań należy zwracać się pod adresem: „Bureau des Logements, Faculté de Médecine

Madrid". Bilet uczestnictwa kosztuje 30 pesetas czyli 23 do 25 franków (wedle kursu), które można przesłać do komitetu narodowego, lub do sekretarza generalnego w Madrycie.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Wczoraj ściął kat toporem na dziedzińcu więzienia w Hanowerze robotnicę Kędzierską, skazaną na karę śmierci za zamordowanie swych trojga dzieci.

— **Rekord pływacki.** Niejaki Decio Marinelli, Sycylijczyk, który przepłynął w popisie pływackim cieśninę Messyńską, zamyśla przepłynąć kanał La Manche. Urzeczywistnieniem projektu zajmuje się towarzystwo palermitańskie „Canotieri", które dostarcza środków pieniężnych oraz wynajmuje statek do towarzyszenia pływakowi. Decio Marinelli udał się pieszo do Dover'u i w dniu 11 b. m. przybył do Paryża. Nad morzem stanie w dniu 25 b. m. i rozpocznie rekord, w którym uprzedzili go: kapitan Webb, Montague, Holbein, Frank Holmes i pani Isacescu, Rumunka. Tym razem popis odbywać się będzie pod flagą włoską.

— **Apteki w Niemczech.** W roku 1901 było w Niemczech 5506 aptek, z tego wypada na Prusy 3146, Bawaryę 683, Saksonię 298, Wirtembergię 287. Jedna apteka w Prusach wypada na 11.048 mieszkańców, w Bawaryi na 9102, w Saksonii na 14.247, w Wirtembergii na 7586 mieszkańców.

— **Dwadzieścia pięć tysięcy baranów na dnie morza.** Przed kilku dniami wielki okręt transportowy „Niwaru", płynący z Nowej Zelandyi do Londynu, natknął się u wejścia do kanału La Manche na skałę podwodną. Na okręcie znajdowało się 25.000 baranów, które wieziono na rzeź do Londynu w specyalnem pomieszczeniu na dnie statku. Gdy woda wdzierać się tam zaczęła przez utworzoną w skutek katastrofy szczelinę, wszystkie barany potopiły się, szczelinę jednak zdołano wreszcie zatkać, wodę wypompowano i statek szczęśliwie dopłynął do Londynu. Tu okazało się, że barany nieżywe nie są już na nic przydatne. Wobec tego okręt wypłynął znowu na morze Północne, gdzie martwe ciała zaczęto wrzucać do wody. Operacya ta trwała całe trzy dni i trzy noce.

— **Fonograf i lisy.** Pewien włościanin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wpadł na oryginalny pomysł zastosowania fonografu, jako wabika na lisy. Utrwaliwszy na wałku gdakanie kury i piski kurcząt, pomysłowy włościanin ustawił fonograf w lesie, obok zaś przygotował łapkę na lisy, i następnie puścił w ruch fonograf. Zaraz w ciągu pierwszych dwóch kwadransów złapało się kilka lisów, a po paru dniach takiego polowania nie było już w całej okolicy ani jednego zwierzęcia tego gatunku.

Kronika prowincyonalna.

— **Nadwórna.** *(Wściekły pies).* W Nazawizowie, wiosce oddalonej o 3 klm. od Nadwórny, pojawił się w tych dniach wściekły pies, który pokąsał dwie 15-letnie dziewczęta. Psa dotychczas nie ubito; dziewczęta po opatrzeniu i wypaleniu rany odesłano do Krakowa do zakładu dr. Bujwida.

— **Nowy Sącz.** *(Okropny wypadek).* W gminie Łabowcu, tutejszego powiatu, pasierb wójta miejscowego Andrzeja Maśleja, wracając od koszenia owsa z kosą w ręku, potknął się tak nieszczęśliwie, że kosa wbiła mu się w szyję i padł trupem na miejscu. Znaleziono go nieżywego z przeciętemi żyłami, z ręką na ranie. Widocznie ratował się sam, przytrzymując ręką ranę, aby zatamować krew. Nieszczęśliwy liczył lat 28 i osierocił żonę i dwoje dzieci.

— **Zakopane.** *(Pomnik Chałubińskiego).* Roboty około pomnika Chałubińskiego w Zakopanem posuwają się szybko naprzód. Sam pomnik już wykończony — figury ustawione. Obecnie rozpoczęły się roboty około obramowania, które będzie z kamienia ciosowego. Ogrodzenie będzie żelazne, w stylu zakopańskim.

— **Bielsko.** *(Pod kołami pociągu).* Onegdaj o godzinie 6 wieczorem pociąg towarowy, zdążający z Bielska do Żywca, przejechał w gminie Łodygowicach służącą gospodarza J. Gruszeckiego, Annę Matlak w chwili, gdy usiłowała spędzić z toru gęsi. Przewieziona do szpitala w Żywcu, zmarła w kilka godzin wskutek odniesionych ran.

— **Rabka.** *(Poświęcenia kamienia węgielnego).* W dniu 11 b. m. odbyła się tutaj, przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz tłumów publiczności, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół. Ceremonii dokonał po uroczystej Mszy św. dziekan makowski ks. kanonik Harsché w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Mikołaj Lenau w stuletnią rocznicę urodzin. Stuletnia rocznica urodzin wielkiego poety niemieckiego, przeszła prawie niespostrzeżenie. Świat o nim zapomniał. Nawet ci, do których wdzięczności miał największe prawo, którym oddał na własność skarby swej duszy, swego natchnienia, zapomnieli o nim. Mikołaj Lenau, właściwe jego nazwisko Niembsch von Strehlenau, urodził się w sierpniu w r. 1802 w Csatad, małej mieścinie węgierskiej. Życie jego było pasmem cierpień, nieszczęść i zawodów. Wychowany przez matkę do zaślepienia kochającą syna, nie umiał wyrobić w sobie woli i charakteru. Zmienny był, samowolny i niestały. To usposobienie zmusza go ciągle do zmian zawodu, do przenoszenia się z miejsca na miejsce, i staje się wnet przyczyną całego szeregu wypadków, które przepoiły go na zawsze goryczą i zatruły mu najpiękniejsze lata młodości. Wrażenia zewnętrzne, podnięty, rzucają jego losem jak piłką. W miarę ubywających lat, budzi się w nim świadomość tego życia bez jutra i zmusza do pracy. Odziedzicza jednak, w takiej właśnie chwili przełomowej niewielki majątek, który pozwala mu przez jakiś czas żyć bez troski o jutro. Porzuca studya uniwersyteckie i oddaje się — poezyi. Miłość go do tego skłania, Nieszczęśliwa miłość do uroczej, lecz płochej Wiedenki Berty Hauer.

Śmierć bardzo kochanej matki — zdrada Berty — rozbudzają w nim drzemiący talent. „Poeta rośnie kosztem człowieka: płyną pieśni łzami sycone", z wesołego młodzieńca staje się mizantropem unikającym ludzi, pieśniarzem niedoli i łez.

„Melancholia prowadzi mnie wszędzie przez życie, i czy gwiazda moja błyszcząc się, wznosi się w górę, czy spada w ciemności, ona nie opuszcza mnie już nigdy", mówi sam o sobie. Rozpacz, nieraz bardziej wmówiona w siebie, literacka, rozgaszcza się w jego duszy. Opuszcza Wiedeń i przenosi się do Stuttgartu.

Długoletni pobyt w ówczesnym siedlisku nauki i sztuki wpływa bardzo dodatnio na jego twórczość. Wczytuje się w filozofię natury Schellinga, obcuje z Uhlandem, Kernerem, Mayerem, Schwabem, pracuje więcej nad sobą, aniżeli dla literatury, aż do chwili, kiedy znów nieszczęśliwe kochanie przerwało mu pasmo wesela i spokoju. Lotta Gmelin staje się teraz królową jego myśli i serca. Zdawałoby się, że wszystkie warunki i okoliczności sprzyjają temu związkowi dwojga rozkochanych w sobie ludzi. Lecz i tym razem własna, nieszczęśliwa natura poety, kładzie mu się w poprzek życia. „Nie mam odwagi, tej niebiańskiej róży, przycisnąć do ponurego serca", pisze rozpacznie do jednego ze swoich przyjaciół i ucieka sam przed dobrą dolą swoją. Wyjeżdża do Ameryki, łudząc się nadzieją, że mu Duch puszcz, dziewiczych preryi, uzdrowi duszę i napoi ją hartem woli, tak bardzo mu potrzebnej.

I znów nowa omyłka. W r. 1835 wraca do Europy, do Wiednia, bardziej jeszcze wytrącony z równowagi, złamany moralnie i fizycznie. Odtąd rozpoczyna się nowa epoka w życiu Lenaua, rozświecona tym razem nową gwiazdą, opromieniona żałobnym blaskiem nowego uczucia. Beatryczą jego stała się żona przyjaciela: Zofia Löwenthal. Więc znów nowa przyczyna udręczeń: miłość bezbożna i zdradziecka. Pod jej wpływem pisze może najwięcej. Powstaje wówczas „Faust", „Savanarola" wyrywający do walki z całym kierunkiem polityczno-filozoficznym ówczesnych Niemiec, „Nowe poezye" i najpiękniejsza z pieśni, najboleśniejsza, pisana w rozterce ducha największej „Blick in den Strom".

Ostatnie lata spędza na ciągłych podróżach. Skołatany umysł szuka spoczynku, chwyta się każdej złudy szczęścia, aż wreszcie ulega strasznej, nieuleczalnej chorobie umysłowej, która obleka kirem jego duszę. Śmierć wybawia go z męki po sześciu latach cierpienia w r. 1850.

Lenau należał w swoim czasie do najwybitniejszych poetów niemieckich. W poezyi odzwierciedla się dusza jego, z której wyśpiewał najpiękniejszy poemat cierpienia, miłości natury, świat namiętności i tragiki, jakim nie każda literatura poszczycić się może.

Koncert Maryi Kozłowskiej, zaszczytnie znanej artystki opery, odbędzie się w niedzielę, 21 b. m., w sali Domu narodnego. Będzie to pożegnalny występ naszej śpiewaczki, która w przyszłym tygodniu wyjeżdża na dłuższą *tournée* do Anglii.

W koncercie niedzielnym weźmie współudział pianistka p. Dubiska, ukazując się po raz pierwszy na estradzie lwowskiej. Urządzeniem koncertu zajmuje się agencya Tow. muzycznego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz pierwszy „Kominiarze", komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

We czwartek po raz drugi „Kominiarze", komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

W piątek po raz 18-sty „Piękna z Nowego Jorku", amerykańska operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona; muzyka G. Kerkera.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Lwów, 17 września.

Rozprawa karna przeciw Szczepanowi Neuwerthowi o zbrodnię morderstwa zakończyła się dziś w południe. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 1 października 1902, a o ile podwyższenie cen przewozowych ma nastąpić z dniem 1 listopada 1902, wchodzi w życie dodatek V. do części I. taryfy z dnia 1 marca 1895.

Zgromadzenie właścicieli rafineryi nafty. Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu pełne zgromadzenie austryackich i węgierskich rafinerów nafty. Komitet ściślejszy złożył referat, z którego wynika, że kontyngentowe trudności nie zupełnie jeszcze zostały przezwyciężone, zwłaszcza w sprawie małych galicyjskich rafineryj. Jest jednak nadzieja, że do końca września i te trudności będą usunięte. Wtedy zbierze się powtórnie pełne posiedzenie dla rozdzielenia kontyngentu. Rokowania z stowarzyszeniem producyjnem surowca „Ropa" już ukończone.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termin 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termin 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termin 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Budapester Correspondenz zamieszcza następujące informacye w sprawie „Morskiego Oka" ze źródła kompetentnego: Arbitr węgierski do ostatniej chwili obstawał przy swem stanowisku. Ponieważ austryacki sędzia rozjemczy wydał swe *votum* w myśl postulatów galicyjskich, pozostała więc prezydentowi sądu rozstrzygnąć. Superarbitr dr. Winkler ze swego stanowiska nie znalazł dowodów obu stron za dostateczne, aby o istnieniu granicy zadecydować, czy to na podstawie dawnego w toku historyi porozumienia obu stron, czy na podstawie dawnego zwyczaju i rozstrzygnął tylko na podstawie naturalnych topograficznych warunków. Na podstawie naocznego oglądnięcia spornego terytoryum nabrał on przekonania, że tylko grzbiet „Żabie" może być uważany za słuszną granicę naturalną. Spór więc sama przyroda rozstrzygnęła na niekorzyść Węgier.

Fremdenblatt w artykule wstępnym o, mawia wyrok w sporze o „Morskie Oko" daje genezę historyczną sprawy, wykazuje dlaczego wyrok wypadł na naszą korzyść. oraz wyjaśnia powody, dla których Polacy tak ukochali tę perłę Tatr i dla czego tyle wagi przywiązywali do rozstrzygnięcia sporu granicznego.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem zakończyły się tegoroczne Cesarskie manewry jesienne w okolicy Sasvar (Marie-Schorsberg).

P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek powrócił do Wiednia z Galicyi, z podróży informacyjnej.

W Konicach drugi wiceprezydent Izby posłów poseł Zaczek wygłosił mowę, w której odpowiedział na zarzuty Edw. Gregra w Slanem. Dr. Zaczek przypomniał, że Morawianie odradzali bitwy pod Białą Górą, ale po klęsce ostatni opuścili pole bitwy. — Tak i teraz Morawianie — a on jest Morawianinem — odradzają obstrukcyi, gdy ją jednak klub młodoczeski uchwali, komendzie się poddadzą i ostatni zejdą z pola walki.

Linzer Ztg. ogłasza rozpisanie wyborów do sejmu Górnej Austryi, mianowicie z gmin wiejskich na 27 października z miast i miasteczek na 5 listopada, z Izb handlowych na 8 listopada, z wielkiej własności na 10 listopada.

Z Berlina donoszą, że starszy burmistrz poznański, Witting, podpisał już umowę, na mocy której od Nowego Roku wstępuje do dyrekcyi berlińskiego Banku narodowego.

W przyszłym tygodniu przybędą do Berlina generałowie boerscy. Stowarzyszenie pomocy dla Boerów, dalej deputacya związku dawnych uczestników wojny boerskiej i związek wszechniemiecki przygotowują wielkie dla nich przyjęcie. Generałom będzie wręczoną zebrana suma 200.000 koron.

Dzisiaj nastąpi w Petersburgu otwarcie międzynarodowego zjazdu kryminalistycznego. Jutro, we czwartek, po południu odbędzie się w sali aktowej Uniwersytetu pierwsze uroczyste posiedzenie, na którem minister sprawiedliwości Murawiew wypowie mowę powitalną, poczem nastąpią referaty: profesora prawa karnego z Berlina, Liesta: „O współczesnych kierunkach w nauce prawa karnego"; profesora Uniwersytetu w Amsterdamie Hamela: „Ostateczne wcielenie idei kary". Tegoż dnia wieczorem w sali zarządu miejskiego dany będzie raut na cześć członków kongresu. Dnia 18 września rano w gmachu Uniwersytetu nastąpią dysputy nad pierwszą kwestyą programu kongresu: „O znaczeniu, jakie prawa karne powinny przywiązywać do pierwiastków psychicznych zbrodni, w porównaniu z jej skutkami materyalnymi", poczem profesor Liest przemówi na temat: „Zła wola czy afektacya". Dnia 19 września: dyskusya nad drugim punktem programu: „O pożądanych reformach w sferze śledztwa pierwiastkowego i oddaniu pod sąd" i referaty: O handlu kobietami, o deportacyi, o procedurze skróconej w sprawach mniej ważnych. W dniu ostatnim 20 b. m. rano: ciąg dalszy i zamknięcie dyskusyi nad powyższymi dwoma punktami, wreszcie referaty i wymiana zdań w kwestyi zastosowania skazania warunkowego w różnych państwach. W tym dniu po południu kongres zostanie zamknięty.

Dzienniki petersburskie poświęcają szereg artykułów oceniających działalność sekretarza stanu Wittego na stanowisku ministra skarbu.

Najobszerniej rozpisują się *Birż. Wied.*, które poświęciły tej działalności numer, złożony z przeszło 80 szpalt tekstu. Znajdujemy tu artykuły o reformie waluty, o wielkiej kolei syberyjskiej, o posiadłościach rossyjskich w Azyi Wschodniej, o stosunkach z Persyą, o skarbowej sprzedaży trunków, o trzeźwości ludu, kasach oszczędności, sprawach włościańskich, o konwersyach, giełdzie i przemyśle, o państwowych instytucyach kredytowych, o systemie podatków państwowych, o handlu zewnętrznym Rossyi i polityce celnej w ciągu dziesięciolecia 1892 — 1902 r., o inspekcyi fabrycznej, o działalności pedagogicznej ministerstwa skarbu, o wykształceniu handlowem, komercyjnem, artystyczno-przemysłowem, marynarskiem, technicznem, rzemieślniczem, zawodowem, wreszcie artykuł p. t. „Polityka i finanse".

W słowie wstępnem *Birż. Wied.* tak charakteryzują działalność ministra:

„S. I. Witte objął zarząd ministerstwa skarbu z dokładnie obmyślonym programem. Pragnął on widzieć Rossyę z ustaloną walutą, z utrwalonym kredytem państwowym, z gęstą siecią kolei żelaznych i z mnóstwem fabryk i zakładów przemysłowych. Program ten, przyszło mu po większej części wykonywać wśród zajadłej opozycyi wewnątrz i stałej nieprzyjaznej krytyki z zewnątrz. I jeżeli S. I. Witte wiele zdziałał, to, oprócz rzadkiej energii i silnej woli swe pomyślne wyniki zawdzięcza głównie swej nieugiętej wierze w siły produkcyjne Rossyi, w możliwość ich szybkiego rozwoju i powiększenia. Ta wiara kierowała jego działalnością, rządziła nią i ułatwiała mu wprowadzenie w życie szerego reform, nieraz przyjmowanych przez opinię publiczną nader wrogo".

Z Belgradu donoszą, że król Aleksander z małżonką uda się w podróż do Liwa-

dii pomiędzy 3 i 7 października. Ostateczną decyzyę co do terminu, w którym car Mikołaj przyjmie króla i królowę zakomunikuje poseł Czarykow po swoim powrocie do Belgradu. Powróci on za dni kilka.

W Sofii odbył się onegdaj wielki meeting celem zaprotestowania przeciw uwięzieniu i internowaniu przez rząd bułgarski członków komitetu macedońskiego, generała rezerwy Zonczewa i podpułkownika rezerwy Nikołowa. Zebranie przyjęło rezolucyę naganiającą surowe postępowanie rządu przeciw ruchowi macedońskiemu, uważając takie postępowanie za następstwo wpływów zagranicznej dyplomacyi, co wręcz jest przeciwnem narodowym interesom Bułgaryi. Rezolucya domaga się w końcu powrotu do Sofii internowanych oficerów i zwraca się z prośbą do ks. Ferdynanda, aby zechciał odwieść rząd od polityki niezgodnej z ideałami ludu bułgarskiego.

Gabinet p. Combes poniósł nową klęskę moralną: Sąd policyi poprawczej w Brest uwolnił głównego organizatora oporu chłopów bretońskich w Ploudaniel przeciw zamknięciu szkoły klasztornej, właściciela ziemskiego Croca, od zarzuconej mu winy buntu przeciw władzy, a skazał go tylko na 100 fr. kary za obrzucenie błotem ślusarza, który otwierał bramę szkoły.

Dziennik *New York Herald* w wydaniu paryskiem ogłosił rozmowę z generałem amerykańskim Corbinem, który był obecny przy ćwiczeniach wojsk niemieckich w okolicach Międzyrzecza, w W. Ks. Poznańskiem. Generał Corbin miał oświadczyć, że piechota niemiecka w zwartych kolumnach przedstawia się świetnie i nie ma sobie równej, ale jej formacya bojowa jest przestarzała. Wszyscy generałowie amerykańscy twierdzą jednomyślnie — pisze *New York Herald* — że piechota niemiecka, wobec nowego systemu walki, wrazie wojny byłaby bardzo mało pożyteczna. Tenże korespondent donosi, że również generałowie angielscy uznali piechotę niemiecką za nieodpowiednią do poważnej akcyi wojennej.

Wobec tego doniesienia generał Corbins oświadczył przedstawicielowi *Associated Press*, że nie wyrażał się o piechocie niemieckiej w sposób tak ujemny, jak twierdzi korespondent *New York Heralda*. Przeciwnie mówił on, że armia niemiecka należy do najlepszych pod każdym względem.

Także *Figaro* dowiaduje się, że cesarz Wilhelm był bardzo niezadowolony z uwag generałów angielskich o armii niemieckiej, i w skutek tego lord Roberts zaprzeczył oficyalnie doniesieniom korespondentów, którzy ogłosili krytykę angielską.

Z powodu rozbicia się układów pomiędzy generałami Boerów a Chamberlainem miało podobno przyjść w obozie Boerów do rozłamu. Przedstawiciele idei niepodległości Transvaalu, Kruger, Leyds i Reitz nie chcą iść dalej po drodze, na którą wszedł Botha i zajmą stanowisko zasadniczo nieprzejednane.

Rozbicie przez wodza powstańców kolumbijskich Herrerę wojska rządowego rzeczypospolitej kolumbijskiej pod Santa Martha i zburzenie przez powstańców kolei z Panamy do Colonu pod Bananą wywołało interwencyę zbrojną Stanów Zjednoczonych w Kolumbii w interesie zabezpieczenia handlu międzynarodowego. Polecono Potterowi, komendantowi okrętu amerykańskiego „Ranger“, stojącego pod Panamą, aby wszystko przygotował do wylądowania marynarzy dla obrony kolei. Okrętowi „Wisconsin“ kazano obsadzić wylot kolei pod Panamą, a okrętowi „Cincinati“ wylot pod Colonem. Miasto Panama jest silnie zagrożone przez powstańców. Herrera ma pod swymi rozkazami 10 tysięcy ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Manewry Cesarskie.

Sasvar, 17 września. Po kolacyi w namiocie cesarskim pożegnał się następca tronu niemieckiego z szefem sztabu generalnego br. Beckem, PP. Ministrami i generalicyą, poczem z Najj. Panem udał się na dworzec; droga do dworca była wspaniale iluminowana.

Na dworzec przybyli także Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Rainer. Niemiecki następca tronu przed odjazdem ucałował Najj. Pana w rękę a Monarcha go uścisnął. Na dworcu zebrał się tłum publiczności.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)*. Niektóre dzienniki doniosły, że po wyroku sądu polubownego rozpocznie się spór sądowy w sprawie prawa własności parcel nad Morskiem Okiem. Na podstawie informacyj, zasiągniętych u dra Bednarskiego, adwokata hr. Zamoyskiego, można donieść, że obecnie w skutek wyroku sądu polubownego upada z powodu niekompetencyi wyrok sądu węgierskiego w Starej Wsi, utrzymujący księcia Hohenlohego w posiadaniu parcel nad Morskiem Okiem. Naturalnie w mocy zostaje dokonany w tutejszych sądach zapis do ksiąg hipotecznych, mianowicie w Nowym Sączu, przyznający hrabiemu Zamoyskiemu prawo własności na Morskiem Oku, Czarnym Stawie i części lasu na stoku Żabiego, oraz wpis do ksiąg w Nowym Targu, przyznający gazdom białczańskim prawo własności na skałach i pastwiskach. Hr. Zamoyski nie potrzebuje prowadzić sporu prowizorycznego, a sąd krakowski zawiesił był swe orzeczenie do wyroku sądu rozjemczego. Gdyby książę Hohenlohe chciał prowadzić spór o prawo własności, musiałby się obecnie zwrócić do kompetentnych sądów w Galicyi.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał dyrektorowi szkoły realnej w Tarnopolu, Michałowi Rembaczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Pp. Ministrami spraw wewnętrznych i skarbu, w sprawie przeprowadzenia ustawy o zmianie §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej i uzupełniające rozporządzenie P. Ministra handlu z 4 sierpnia 1902.

Wiedeń, 17 września. Przybył tu książę Fryderyk Chrystyan szlezwicko-holsztyński z Kissingen i zabawi w Wiedniu do 20 b. m.

Wiedeń, 17 września. Sekretarz ambasady austryackiej w Londynie, Ludwik hr. Badeni przybył tu z Londynu.

Wiedeń, 17 września. W tutejszym sądzie kasacyjnym rozpatrywano wczoraj zażalenie nieważności, wniesione przez p. Gewandtera dzierżawcy młyna, przeciw wyrokowi sądu obwodowego w Stanisławowie, mocą którego Gewandter skazany został na miesiąc więzienia za namowę do nadużycia władzy urzędowej (usiłował on przekupić dyrektora gimnazyum w Stanisławowie p. Terlikowskiego). Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie i wyrok zatwierdził.

Tryest, 17 września. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie robotników portowych przy udziale 250 osób i zastępców pracodawców. Zgromadzenie minęło bez rezultatu. Strejk bednarzy trwa dalej.

Krems, 17 września. Wczoraj zamknięto kongres właścicieli winnic. Uchwalono między innemi rezolucyę co do ponownego zaprowadzenia cła na wino w wysokości 20 guldenów w złocie, oraz w sprawie usunięcia protegowania importu wina serbskiego. W rezolucyach zaznaczono również, że szczególną uwagą należy zwracać na konkurencyę wina francuskiego na targach wewnętrznych.

Budapeszt, 17 września. Kilka tutejszych dzienników doniosło, że przy końcu manewrów IV korpusu i dywizyi Stuhlweissenburskich honwedów, wykonano w sobotę zamach na komendanta korpusu gen. ks. Lobkowitza; kilku żołnierzy 17 i 19 p. honwedów miało strzelać ostrymi nabojami, wskutek czego jeden żołnierz 68 p. p. został zabity.

Obecnie komenda korpusu prostuje to doniesienie i powiada, że jest w tem tyle tylko prawdy, iż padł jeden strzał ostry, skutkiem czego jeden żołnierz otrzymał lekką ranę. Nie ma jednak mowy o jakimkolwiek zamachu na komendanta korpusu ks. Lobkowitza.

Szegedyn, 17 września. *(Węgierskie Biuro korespondencyjne)*. Wszechniemiecki redaktor Artur Korn z Wielkiej Kikindy stawał wczoraj przed ławą przysięgłych oskarżony ponownie za wiersz podburzający. Przysięgli uznali go winnym, a trybunał skazał go na 6 miesięcy więzienia, 20 koron grzywny, poniesienie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w łamach własnego dziennika.

Warszawa, 17 września. *(Tel. pryw.)*. Generał gubernator warszawski zatwierdził na mocy §. 3 ustaw Towarzystwa hygienicznego utworzenie trzech oddziałów tego Towarzystwa, które mają powstać w Lublinie, Łodzi i Częstochowie. Działalność oddziałów ma się rozciągać na całą gubernię i dotyczyć szerzenia wśród mieszkańców wiadomości z hygieny, praktycznego stosowania zasad hygieny, w celu zmniejszenia wśród ludu skłonności do chorób i śmiertelności.

Monachium, 17 września. Znany prawnik, profesor uniwersytetu, Konrad Maurer, umarł przeżywszy 80 lat.

Berlin, 17 września. Depesza gubernatora niemieckiej kolonii w Kiaczau donosi, że cholera wszędzie ustępuje; wydarzają się jeszcze tylko odosobnione wypadki.

W Kingtown chorych jeszcze 8 Chińczyków, dwóch zaś marynarzy jest w rekonwalescencyi.

Tyflis, 17 września. Wczoraj wybuchł tu pożar w fizykalnem obserwatoryum i zniszczył większą część instrumentów.

Frankfurt, 17 września. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że ekspedycya ratunkowa odszukała podróżnika Peary. Jest on już w drodze do domu.

Rzym, 17 września. *(Tel. pryw.)* Do otwartego tu onegdaj kongresu ginekologów należą z Polaków: ze Lwowa dr. Obtułowicz, z Warszawy dr. Goldberg, z Paryża Potocki i Sosnowska; z Sosnowca dr. Koludzki.

Rzym, 17 września. Wczoraj otwarto tu 5 kongres międzynarodowy stowarzyszeń dla ochrony przemysłu, przy udziale zastępców ministerstwa rolnictwa i licznych gości z różnych krajów.

Belgrad, 17 września. Z kompetentnego źródła zaprzeczają, jakoby Sarafow znajdował się w więzieniu, miał on bowiem już opuścić Serbię.

Haga, 17 września. Budżet Indyj holenderskich wykazuje 12 milionów guldenów niedoboru, przy ogólnej sumie 165 milionów. Trzynaście i pół milionów wydanych będzie na nadzwyczajne roboty kolejowe i portowe i nawodnienie, a 2 miliony na nowe armaty.

Haga, 17 września. Królowa otworzyła wczoraj w obecności księcia małżonka Henryka i królowej matki stany generalne przemową, w której wspomniała o swej niedawnej ciężkiej chorobie. Okazana przy tej sposobności miłość i współczucia narodu zacieśniły węzły łączące królowę z narodem. Stosunki do zagranicy są teraz jak i przedtem bardzo serdeczne. Położenie przemysłowe i handlowe jest zadowalające; to samo da się powiedzieć o rolnictwie. Złe zbiory w niektórych okolicach Jawy zmuszą rząd do wydzielenia większych zasiłków tym okolicom. Mowa tronowa zapowiada dalej przedłożenie w sprawie rozszerzenia ustawy cukrowej i w sprawie powiększenia sieci telegrafów i telefonów. Inne przedłożenie tyczy się zatwierdzenia niedawno zawartej konwencyi co do międzynarodowego prawa prywatnego.

Haga, 17 września. Królowa matka zwiedzała wczoraj wystawę urządzoną przez przyjaciół Boerów w Scheveningen. Spotkała tam delegata boerskiego Wolmaransa i pytała go o zdrowie Kruegera i Steina. Wolmarans dał wyraz radości Boerów z powrotu królowej Wilhelminy do zdrowia.

Paryż, 17 września. Dzienniki w ostrych słowach krytykują mowę Pelletana w Biserciе wygłoszoną. *Figaro* pisze, że Pelletan w końcu każdego przekona, iż jest niezdolnym do pozostania dalej ministrem.

Paryż, 17 września. *Temps* donosi, że minister marynarki Pelletan na końcu swej mowy, wygłoszonej w Biserciе, dodał, że w prawdziwy kłopot wprawiły go pytania poprzednich mowców. Nie przyzwyczaił się on jeszcze do urzędu ministra i obawia się, że mówi o rzeczach, które wyłącznie należą do zakresu ministra spraw zagranicznych. „Ale — rzekł minister — jestem pomiędzy przyjaciółmi i jeśli mi słuchacze przyrzekną, że nic o tem mówić nie będą, to przyznam się, że w wielu punktach jestem tego samego, co i oni, zapatrywania“.

Liberté pisze, że mowa ta zdziwiła bardzo słuchaczy. Pelletan zasługuje na miano „admirała Bombardon“. — *Le Français* zaś krytykuje ostro mowę Pelletana, wygłoszoną w Ajaccio.

Paryż, 17 września. Dzienniki donoszą, że francuscy Jezuici, którzy nie mogą już we Francyi zajmować się nauczaniem, udadzą się jako misyonarze do Madagaskaru, Chin, Alaski i Kanady.

Paryż, 17 września. Porucznik de la Mette, który za udział w demonstracyach na rzecz zakonów został przeniesiony w stan rozporządzalności, wniósł prośbę o pozwolenie złożenia szarży.

Paryż, 17 września. Watykański korespondent *Figara* oświadcza, że domniemany list kardynała Rampolli do członka ambasady francuskiej jest apokryfem, t. j. podrobionym.

Biserta, 17 września. Na bankiecie wygłosił minister marynarki Pelletan mowę. Zaznaczył, że niezbyt chętnie mówi o polityce, gdyż przypisują mu słowa, których wcale nie użył. Na Korsyce mówił o Włoszech i oto jemu, najdawniejszemu „italofilowi“ we Francyi, który podczas naprężenia stosunków między obu krajami oświadczył, że za naprężenie to odpowiedzialność spada przedewszystkiem na Francyę, który zawsze potępiał interwencyę Francyi we włoskiej wojnie o niepodległość, jemu to przypisują nieprzyjazne zachowanie się w obec Włoch. Jest więc rzeczą bardzo niebezpieczną wygłaszać mowy polityczne. Mimo to pragnie oświadczyć, że rząd francuski trwać będzie usilnie przy przeprowadzeniu republikańskiego programu. Republika należy do pracujących; budowa jej musi być więc dziełem socyalistycznem, nie kolektywistycznem. Następnie omawiał kwestyę religijną i obecną walkę. Według jego zdania „należy religii pozostawić wszelką wolność“. Co się tyczy wolności nauczania jest zdania, że kongregacye, które nie są zwyczajnemi stowarzyszeniami i które od swoich członków żądają bezwzględnego zrzeczenia się wolności, woli i indywidualności, nie mogą żądać dla siebie tych przywilejów, t. j. wolności.

Karlskrona (Szwecya), 17 września. Czterech oficerów z załogi duńskiej przybyłego tu okrętu, wracając w nocy z miasta na okręt, utonęło z niewyjaśnionej przyczyny. Straż słyszała wołania o pomoc. Dwa trupy już wydobyto.

Konstantynopol, 17 września. Rada ministeryalna przedłożyła wczoraj sułtanowi protokół w sprawie żądanego przez Rossyę zezwolenia na przejazd 4 rossyjskich łodzi torpedowych przez Dardanele. W protokole zwrócono uwagę sułtana na postanowienia praw, według których przejazd okrętów wojennych zagranicznych przez cieśninę morską jest wzbroniony. Zresztą ostateczną decyzyę pozostawiono sułtanowi.

Konstantynopol, 17 września. Wczoraj w nocy zaszedł tutaj jeden wypadek dżumy. Zachorował mianowicie 18-letni robotnik; przeniesiono go do szpitala. Osoby z jego otoczenia, w liczbie 19, umieszczono w lazarecie na Bosforze.

Kapsztad, 17 września. Dziennik urzędowy, ogłasza ustawę, znoszącą prawo wojenne w koloniach Przylądku, zamieszcza równocześnie proklamacyę, wprowadzającą w życie ustawę, mocą której rząd ma pełnić ścisłą kontrolę nad wszelkimi zapasami broni i amunicyi i importem tychże.

Kapsztad, 17 września W zgromadzeniu ustawodawczem zapewnił prezydent ministrów, że w dzienniku urzędowym pojawi się wkrótce rozporządzenie, mocą którego zniesione będzie prawo wojenne w całym Kaplandzie.

Lyon, 17 września. Kongres robotników z przedsiębiorstw przewozowych odrzucił generalny strejk jako środek akcyi, a przyjął jako środek obrony.

Nowy Jork, 17 września. *Biuro Reutera* donosi, że w stanie Waszyngtonu zginęło wiele ludzi podczas pożaru lasów. Dotychczas znaleziono 38 trupów. Wielu farmerów brakuje. Znaczne też szkody wyrządził pożar w drzewostanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·07, Renta majowa 101·10, Węgierska renta koronowa 98·20, Akcye austr. Zakładu kredytowego 687·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 725·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 545·—. Akcye Bankvereinu 458·50, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 713·25, Lombardy 82·—, Akcye kolei Elbethal 467·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 373·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 113·75, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 17 września 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 685·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 724·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 458·—, Akc. Bodencredit 939·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 710·25 Akcye Kolei Południowej 79·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 5780·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 373·—, Akcye Rima Muranyi 497·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1518·—, Akcye Fabryki broni 327·—, Akcye Tureckie tytoniowe 310·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 101·15, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koron. 98·05, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50, Losy tureckie 113·75, Marki 117·05, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Niniejszem podaję do wiadomości J. W. P. właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich że Mojżesz Goldschlag ze Lwowa przedstawiający się pod nazwiskiem Maurycy Głażewski i Głażowski jako zastępca mej firmy nie ma do tego najmniejszego upoważnienia, gdyż pełnomocnictwo, które ja Goldschlagowi w celu pośredniczenia w sprzedaży motorów i lokomobil benzynowych w swoim czasie udzieliłem cofnąłem.

Leopold Herrmann,
Biuro techniczne
fabryczny skład maszyn, narzędzi, motorów, kas ogniotrwałych, sikawek, pomp i wszelkich artykułów technicznych. Lwów, ul. Grodecka 14 A.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitału polecamy [3]

Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wob c kursu chwilowego 4·7%

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Bory ławia, Kałusza.
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethn, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadn, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15.9, Nowego Sącza Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15.5 do 14 9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.03	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2 15	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2 40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30 9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pusteg , Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola, Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. września 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	340	—	360	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	20	96	9[illegible]
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101 30
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	189.—	192.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.10	153.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.25	188.25
„ „ 1864 po 100 zł.	251.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	251.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	303.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.35	121 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	5,3 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 —	164.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.75	207 75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 90	98.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	290.—	291 70
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.50	8.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94. -	95. -
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	115 40	116 40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.50	267.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103 30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.70	101.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.60	102 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 35	93.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.90	99.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.45	109.45
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109. -
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20,25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Clary 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.—	92.—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	79.—	83 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79.—	82.—
Palffy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 70	55 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73 —	77.—
Salma 40 zł. mk.	250.—	251.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83 —	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	279 25	280.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	739.—	733.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484 —	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.—	426 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1592.—	1600.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	544 —	546.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257 50	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5800.—	5840.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435 25	436 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935.—	936.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	878 —	886 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	375.25	376 25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1514 —	1523.—
Schodnicy 500 kor.	1045 —	1051 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	383 50	395.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117 20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239.80
Paryż za 100 franków	95 07½	95 20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117 35
Włoskie banki	94 85	95.—
Francuskie banki	94 90	95.10
Szwajcarskie banki	94 90	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04½	19.06½
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 —	117 15
Włoskie banknoty za 100 lir	94 80	95.—
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 69,2 (9) (7737 3—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13. licytacya majętności Rojatyn z Józefówką lwh. 67 w. p. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego w protokole z 10. i 11. czerwca 1902 l. cz. E. 69 2 (4) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na 535.414 kor., mianowicie grunta z budynkami na 494.400 kor. a budynki po udzieleniu pożyczki wystawione i inwentarz żywy i martwy na 41.014 kor.

Najniż-za cena wynosi 356.942 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1429,2 (5) (7733 3—3)

Dnia 21. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności whl. 82 ks. gr. gm. Zboiska objętej składającej się z parc. bud. 179 i gruntowych 642, 746, 747, 749, 752, 754, 755/2, 755/1, 786, 757, 759, 760, 791, 798 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, młyna, wozowni, szopy, spichlerza, wychodku, stodoły, szopy, stajni, piwnicy, studni i psiej budy.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 82.082 kor 41 hal., a to młyn i mieszkanie na 50.995 kor., zaś grunta z przynależnościami na 31.087 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 45.922 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2017/2 (8) (7732 3—3)

Dnia 31. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie odbędzie się licytacya realności pod lk. 194 w Krzywczycach whl. 218 ks. gr. gm. Krzywczyce obj. Mojżesza Lifschütza własnej, składającej się z parceli bud. 194 i jednopiętrowego domu czynszowego wraz z przynależnościami, składającemi z bramy, rynny, kluczów, rolet i okien zimowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 20.000 kor., przynależności zaś na 144 kor.

Najniższa cena wynosi 10.072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1802/2 (3) (7801 2—3)

Dnia 21. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wykazami hipotecznymi 25, 666, 679, 680, 681, 682 i 683 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realności 1) lwh. 25 na 7867 kor. jej przynależności na 343 kor. łącznie tedy na 8210 kor., 2) whl. 666 na 6362 k r. 80 hal, 3) whl. 679 na 2636 kor., 4) whl. 680 na 2502 kor., 5) whl. 681 na 3660 kor., 6) whl. 6 2 na 2940 kor., 7) whl. 683 na 3188 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 4105 kor., ad 2) 4241 kor. 87 hal., ad 3) 1757 kor. 33 hal., ad 4) 1668 kor., ad 5) 2440 kor., ad 6) 1960 kor., ad 7) 1594 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 154/1 (36) (7799 2—3)

Na żądanie zawiadowcy masy konkursowej Stanisława Michała 2-im. Bogdanowicza, odbędzie się dnia 10. października 1902 o godz. 14 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Doliniany Popiele wykazem hip. l. 261 i 262 objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, karczmy i inwentarza w protokole oszacowania z dnia 7., 8. i 11. listopada 1901 i 2. lipca 1902 l. cz. E. 154/1 (3) i 154/1 (31) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 319.194 kor. 12 hal., przynależności zaś na 50.625 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 212.796 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1217/2 (4) (7811 1—3)

Na żądanie p. Alojzego Rosołowskiego, odbędzie się dnia 14. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacya 1/2 realności whl. 2089 ks. gr. gm. kat. Gródek objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2972 kor.

Najniższa cena wynosi 1486 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. XXI. 585/2 (10) (7817 1—3)

Dnia 17. października 1902 o godz. 12 w południe w sali Nr. 6 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności we Lwowie przy ul. Bogusławskiego l. 3 lk. 53 i 54 1/4 położonej whl. 35 ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Nieruchomość ta oceniona została na 62.217 kor. 84 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.477 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przeglądać w biurze Nr. XXI. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. E 1116/2 (3) (7760)

Dnia 22. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II., licytacya 1) 3/6 części realności wh. 106, 2) 3/12 części realności wh. 1332 gm. Nadworna, 3) 1 6 części realności wh. 41, 4) całych wh. 54, 5) wh. 1264 i 6) 1297 gm. Pniów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1) 3433 kor. 20 hal., 2) 242 kor. 20 hal., 3) 486 kor. 3 hal., 4) 1671 kor. 60 hal., 5) 771 kor., 6) 494 kor. 40 hal., przynależności 26 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1) 2306 kor. 46 hal, 2) 161 kor. 46 hal., 3) 324 kor. 2 hal., 4) 1114 kor. 40 hal., 5) 514 kor., 6) 329 kor. 60 hal., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. XVI. 450/2 (22) (7803)

Dnia 29. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie przy ulicy Kurkowej Nr. 7 whl. 475/IV. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 124.453 kor. 55 hal.

Najniż za cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 62.226 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 6. września 1902.

Upadłości.

L. cz S. 1/1 (116) (7827 1—3)

W konkursie Wolfa Mayera wyznacza się po myśli §. 149 ord konkurs. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Emanuela Finsterbuscha za czas od 15 lipca 1902 do 9. lipca 1902 nadto do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do roszczonego przez zawiadowcę masy wynagrodzenia, na dzień 17. września 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

Wierzycielom wolno się jawić na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Joachima Reisnera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22. sierpnia 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 92.615/II. (7740 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Kozach (III. kl. 3 st.) z ryczałtu na służącego 798 kor.,

b) w Bobrku ob. Oświęcima (III. kl. 3 st.) z ryczałtem na służącego 665 kor.,

c) w Hujczu (III. kl. 4 st.) z ryczałtem na służącego 378 kor. i ewentualnie wynagrodzeniem 1200 kor. za codzienną jednorazową jazdę posłańczą do Rawy ruskiej i z powrotem,

d) w Olszanach (III. kl. 5 st.) z ryczałtem na służącego 140 kor.,

e) w Laszkach ob. Bobrówki (III. kl. 6 st.) z ryczałtem na służącego 504 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10. września 1902.

L. Praes. 10596 4 S/2 (7806 1—3)

KONKURS.

Na posadę adjunkta sądowego

a) w Krakowie i

b) w Radomyślu, ewentualnie na posady adjunktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 6. października 1902.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 15. września 1902.

L. 3079. (7701 2—2)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 18. października 1902.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 12. września 1902.

L. 2061. (7805 1—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów o 240 koron rocznie z fundacyi jubileuszowej utworzonej przez radę powiatową w Borszczowie ku uczczeniu 50 letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 1. listopada b. r.

Stypendya te nadane będą uczniom szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych urodzonym w powiecie borszczowskim odznaczającym się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Pierwsza wypłata stypendyów nastąpi w dniu 2. grudnia 1902 jako w rocznicę wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana, dalsze zaś półroczymi ratami z góry na początku każdego roku szkolnego.

Ubiegający się o te stypendya winni przedłożyć Wydziałowi powiatowemu najdalej do 1. listopada b. r.

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.
3. Poświadczenie władzy szkolnej iż uczęszczają do jednej ze szkół warunkami niniejszego konkursu oznaczonych.

Wydział Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 10. września 1902.

Prezes: Borkowski.

L. Prez. 15.420 (7813)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada Naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tą posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy jednym ze sądów kolegialnych Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministr. sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p należycie udokumentowane najdalej do 10. października 1902 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 12. września 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez III. 161/2 (2) (7820)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że nadesłane przez firmę „Neue Photogr.-Gesellschaft Actiengeselschaft Stieglitz Berlin dla firmy J. Klein w Krakowie 12 kart korespondencyjnych, a mianowicie: 1. Nr. 668 „Le Reveil de l'Aurore“ Salon 1901 Albert Edonard, 2. Nr. 668 „Thetis“ A. J. Edonard, 3. Nr. 669 „Suprise“ Salon 1902 Joamon, 4. Nr. 670 „La Sorciere“ Salon 1902 A. Fangeron, 5. Nr. 671 „Un Bain apres la Lessive“ Salon E. Buland, 6. Nr. 672 „Psyche“ 1902 Salon D. Maillard, 7. Nr. 674 „La Vagne“ 1902 Salon P. Dupnis, 8. Nr. 675 „Galant Reveil“ Salon 1902 Joamon, 9. Nr. 677 „Bacchante“ 1902 Salon D. Maillard, 10. Nr. 678 „Derniers Rayons“ Salon 1902 de Prat 11. Nr. 680 „La Fortumeet le Jenne Enfant 1902 Salon Godeby, 12. Nr. 681 „Fantaisie“ 1902 Salon L. Galliac zawierają znamiona występków z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 15. września 1902.

L. cz. Pr. III. 162/2 (2) (7821)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 252 czasopisma „Naprzód“ z dnia 15. września 1902 artykuły pod tytułem: I. „Z życia koszarowego“ całe strona 2, łam 3, II. „Anbinden“ od „w czasie leczenia“ do „zaopiekować się Adlerem“ strona 2, łam 4, III. „Wykup z kasarni“ całe strona 2, łam 4, zawierają znamiona występku z art. IV. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 16. września 1902.

Bl. 212. [7776]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1902, Pr. 105/2, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Vestnik, casopis ku hajeni zajmu delnictwa z kniehtiskaren a kamenotiskaren a pismolijem v Cechach“ vom 8. September 1902 wegen der Stelle von „Surovost a neomalenost“ bis „pijaci-alkoholikove“ und von „Takovato bezpecnostni sluzba“ bis „nebezpecne bezpecnosti“ des Artikels: „Surovost a neomalenost“ nach §. 491 St. G. und Art. V, des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1902, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 203 der Zeitschrift: „Ostrauer Tagblatt“ vom 6. September 1902 wegen des Artikels: „Im Zeichen des Sokolfestes“ wegen der Stelle von „Also doch“ bis „kann und wird“ und von „für den Kranz“ bis „Unersättlichkeit“ des obigen Artikels nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1902, Pr. 38/2, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 6. September 1902 wegen des Absatzes der Chronik unter dem Titel: „Una caluunia“ von „Impercioche il signor“ bis „serenita di criterio“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1902, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 6. September 1902 wegen des Artikels: „Hrvatofobia i uztak“ von „da hrvatski narod“ bis „nadogje i posljedica“ und von „I zadnjih dogagjaja“ bis „su izazivaci“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 650 (7777 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, zawiadamia strony interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego Notaryusza ś. p. Antoniego Kurlaty, przedtem w Jordanowie, następnie w Brzesku urzędującego, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców, aby te pretensye z czasu jego urzędowania, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej do Izby Notaryalnej zgłosili, ile że po bezskutecznem upłynięciu terminu tego, kaucya urzędowa dewinkulowaną i bez względu na ich pretensye jakiekolwiekbądź, prawnemu właścicielowi wydaną będzie.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I 306/2 (1) (7745 3—3)

Przeciw Tymoteuszowi Podoskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez c. k. Skarb Państwa pozew o uznanie i hipoteczny wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 15. września 1902 o godz 10 przed południem biuro Nr 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tymoteusza Podoskiego, ustanawia się p. dra Lorscha, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tymoteusza Podoskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1902.

L. cz. T. 12/2 (3) (7743 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionej kartki zastawniczej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza l. 2856 na zastawione w tejże kasie dwa 3% listy zastawne austryackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z roku 1899 serya 1207, Numer 46 i serya 2925, Numer 26 każdy po 100 zł. z kuponami od 1. sierpnia 1902 i talonem, tudzież książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza opiewającej na imię Jakóba Weinbergera l. 10 058 na wkładkę w kwocie 3 zł., czyli 6 kor., aby się z niemi w przeciągu sześciu miesięcy, a najpóźniej 15. marca 1903 w sądzie tutejszym zgłosił, albowiem w razie przeciwnym dokumenta te te za umorzone uznanemi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 210/92 (7) (7731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Marynę Mendykową, Pawła Skrobacza, Juliannę, Agnieszkę i Maryannę Wyrgałówny, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności whl 23 gm. Przeciszów zgodnie ze stanem faktycznym posiadania ustanowił dla nich do zastępstwa kuratorów, a mianowicie: Piotra Pokrzyka z Przeciszowa dla pierwszej, Franciszka Sanoka z Przeciszowa dla drugiego i Jana Stokłosę z Przeciszowa dla ostatnich trzech

Rzeszów, dnia 29. czerwca 1902

L. cz. T. 38 2 (1) (7779 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa niniejszem każdego ktoby miał jakąkolwiel wiadomość o nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym Pawle Kottasie, który się urodził w Rzece na Szląsku w dniu 16. października 1823 i służąc około r. 1850 w 29 pułku piechoty w Krakowie jako feldfebel z wojska uciekł, aby takowej tut. sądowi lub kuratorowi tegoż nieobecnego p. dr. Strużewskiemu, adw. w Krakowie udzielił, a to najdalej do 10. września 1903.

Kraków, dnia 23 sierpnia 1902.

L. cz. A. 630.2 (1) (7788 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Łukasza Semlaków, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe po zmarłym w Kumorowie dnia 16. lipca 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Antonim Semlaku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Bazutą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 397/2 (1) (7796 2—3)

Przeciw Abrahamowi Herszowi Feigenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Isaka Rothsteina pozew o 254 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. października 1902.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana adw. Dra Emila Frieda w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. A. 1087/00 (7762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 10. września 1900 zmarł w Stratynie Nykoła Dubryniecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Pazi Kuźmar i Kaśki Stróżyńskiej wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Wiśniowieckim dla nich ustanowionym.

Rohatyn, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. A. 115/98 (4) (7766 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Sabłatasza, że z ustawy powołanym jest do spadku śp. Iwana Sabłatasza zmarłego 7 maja 1895 w Tyszownicy.

Wzywa się go przeto do wniesienia deklaracyi do spadku w przeciągu roku od dnia niżej podanego, osobiście lub przez pełnomocnika, bo inaczej złoży zań deklaracye kurator Iwan Sabłatasz z Tyszowicy i pertraktacya zakończoną zostanie.

Skole, dnia 14 lipca 1902.

L. cz. A. 5/2 (8) (7812 1—3)

Sąd Gliniany wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Łemyk, aby do roku od dnia tego edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po zmarłym 5. lipca 1899 w Sołowej jej ojcu Hryńku Kurmyło, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Onufrym Pasternakiem.

Gliniany, 14. lipca 1902.

L. cz. Cw. III. 2312/2 (3) (7816)

Przeciw Joachimowi Hausman, przedtem we Lwowie mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Simchego Dornhelma we Lwowie pozew wekslowy o 815 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3. września 1902 l. cz. Cw. III. 2312/2 (1).

Celem strzeżenia praw Joachima Hausmana, ustanawia się pana adw. dra Wiktora Kulikowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joachima Hausmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 6. września 1902.

L. cz. Cw. 829/2 (1) (7783)

Przeciw Abrahamowi Herschowi Feigenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Herscha Weinreb pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu powyższego wydany został wekslowy nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 829/2 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Herscha Feigenbauma, ustanawia się p. dr. Czajkowskiego, adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 25. sierpnia 1902.

L. 111.169.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 4. września 1902 L. 106.183 ustanawia następującą zapowietrzoną przestrzeń kraju, która obejmuje gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **z powiatu politycznego Brzesko**: Biadoliny radłowskie, Biadoliny szlacheckie, Bielcza, Bogumiłowice, Borzęcin, Dębińska wola, Łęki, Łętowice, Łopoń, Łukanowice, Maszkienice, Mokrzyska, Perla, Przyborów, Sterkowiec, Szczepanów, Więckowice, Wojnicz, Wokowice, Zakrzów, Zamoście;

2. **z powiatu politycznego Gorlice**: Blechnarka, Hańczowa, Konieczna, Kwiatoń, Ług, Regetów niżny, Regetów wyżny, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wysowa, Zdynia;

3. **z powiatu politycznego Tarnów**: Mikołajowice, Ostrów, Sieciechowice ad Zbylitowska góra, Wierzchosławice.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyi kolejowej w Bogumiłowicach leżącej w zamkniętym okręgu

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięty obszar dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Brzesku, Gorlicach i Tarnowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do obwieszczenia z 12. sierpnia 1902 L. 94.981 i 106.183 ogłoszonych w „Gazecie Lwowskiej“ z 15. sierpnia i 6. września 1902 Nr. 187 i 205.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. września 1902

L. cz. C. II. 292/2 (1) (7857)

Przeciw Leibowi Wurzlowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Firmę Blattberg & Glasberg pozew o 306 kor. 06 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin licytacyjny na dzień 15. września 1902 godz. 10 biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Arona Schippero w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 6. września 1902.

L. cz. C. II. 275/2 (2) (7856)

Przeciw Wolfowi i Josefowi Kapplom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Blimę Kappel, zamężnej Scheinman pozew o 251 kor. 72 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15. września 1902 o godz. 9 rano biuro Nr 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Naftalego Felsenfelda w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 4. września 1902.

L. hip. 2621/99, 3662/1, 3771/1, 376/2 (7749)

Nieobecnym 1. Hryńkowi Stadnikowi, 2. Annie Sweryda, 3. Petrowi Swerydzie i 4. Józefy Paprockiej mają być doręczone uchwały tabularne ad 1. z 12 grudnia 1899 l. hip. 2621/99 dozwalająca wpisu w whl. 687, 728 i 762 gminy Łosiacz, ad 2. z 2/1 1901 l hip. 3369/00 dozwalająca wpisu w whl. 177 gm. Tarnawka, ad 3. z 2/1 1900 l. hip. 3371/00 dozwalająca wpisu w whl 166 gm. Tarnawka, ad 4. z 12/11 1900 l. hipot. 3048/00 dozwalająca wpisu w whl. 462 gm. Szuparka.

Kuratorem dla strzeżenia praw ustanowiono:

ad 1. Michała Sowyszyna z Łosiacza.
ad 2 Hryńka Michasiów z Tarnawki.
ad 3. Mafteja Danyluka z Tarnawki.
ad 4. Teodora Kowalczuka z Szuparki.

Kuratorowie zastępywać mają nieobecnych, dopóki się w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 7. września 1902.

L. cz. C. II. 175/2 (7759)

Przeciw Michałowi Ścierka i Maryi z Ziegelheimów Ścierka jako matce i opiekunce nielet. Katarzyny Ścierka, których miejsce pobytu jest nieznane i tow., wniesionym został do tutejszego sądu przez Dawida Baumana właściciela realności w Jarosławiu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. października 1902 o godz. 8½ przed południem w biurze Nr 16 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Michała Ścierki i Katarzyny Ścierki, ustanawia się p. adw. dra Nebenzalla w Jarosławiu kuratorem i o tem się ich edyktem zawiadamia.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 191/2 (1) (7842)

Przeciw Andryjowi Pliszke, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Baligrodze przez Michała Pliszkę pozew o oddanie w posiadanie 1/3 części ciała lwh. 30 i 4/12 części ciała lwh. 31 ks. gr. gm. Habkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andryja Pliszki, ustanawia się p. Matwija Nykołow w Habkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andryja Pliszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 4. września 1902.

L. Nam. 110.279

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do ogłoszenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z marca 1902 co do oddania względnie sprzedaży włościańskim hodowcom koni, wybrakowanych lecz jeszcze zdolnych do rozpłodu klaczy wojskowych, podaje się do wiadomości, że oddawanie względnie sprzedaż tych klaczy odbędzie się w następujących miejscowościach i dniach a to:

w dywizyi	trenu	Nr	10	w	Przemyślu	dnia	17.	września	1902.
„	„	„	3	w	Gracu	„	24.	„	„
„	„	„	11	we	Lwowie	„	27.	„	„
„	„	„	1	w	Krakowie	„	4.	października	„
„	„	„	8	w	Pradze	„	5.	„	„
„	„	„	9	w	Jozefstadt	„	6.	„	„
„	„	„	2	we	Wiedniu	„	7.	„	„
„	„	„	14	w	Lincu	„	10.	„	„

Należytość po 100 Kor. za każdą klacz winien odbiorca uiścić zaraz w odnośnej dywizyi trenu.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, we wrześniu 1902.

Ч. Нам. 110.279 (7804 2—3)

ОГОЛОШЕНЄ.

Відносительно до оголошеня ц. к. Міністерства рільництва з марця 1902 що до відданя взглядно продажи селяньским годовцям коний вибракованих, но ще здібних до розплоду клячий військових, подає ся до відомости, що віддаванє взглядно продаж тих клачий відбуде ся в слідуючих місцевостях і днях, а то:

В дивізиї	трену	Ч. 10	в	Перемишли	дня	17.	вересня	1902.
„	„	Ч. 3	в	Градци	„	24.	„	„
„	„	Ч. 11	у	Львові	„	27.	„	„
„	„	Ч. 1	в	Кракові	„	4.	жовтня	„
„	„	Ч. 8	в	Празї	„	5.	„	„
„	„	Ч. 9	в	Йозефштатї	„	6.	„	„
„	„	Ч. 2	у	Відни	„	7.	„	„
„	„	Ч. 14	в	Лїнцу	„	10.	„	„

Належитість по 100 К за кожду кляч винен відбираючий зложити зараз дотичній дивізиї трену.

З ц. к. Міністерства рілництва.

Відень, в вересни 1902.

Doniesienia prywatne.

KTO CHCE PIC DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA

HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy. **Po cenach oryginalnych** prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Zaproszenie.

W piątek dnia 3. października 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi W-go Leopolda Kukawskiego, c. k. notaryusza we Lwowie (przy ul. Teatralnej l. 7).

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla destylacyi drzewa w likwidacyi.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów o stanie likwidacyi i o zamknięciu rachunkowem za lata 1900/1901 i 1901/1902.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych i powzięcie uchwały co do zamknięcia rachunkowego.
3. Wnioski i powzięcie uchwały w sprawie udzielenia absolutoryum założycielom, członkom rady zawiadowczej i likwidatorom.
4. Rezygnacya dotychczasowych likwidatorów.
5. Wybór nowego likwidatora.
6. Upoważnienie nowego likwidatora do zawarcia ugody z wierzycielami Towarzystwa.
7. Wybór dwóch rewidentów rachunkowych.

P. T. akcyonaryusze, którzy chcą uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu winni w myśl § 25. statutów najdalej do dnia 25. września 1902 do kasy Towarzystwa w Wygodzie lub też u W-go Leopolda Kukawskiego, c. k. notaryusza we Lwowie, złożyć swe akcye, na które oprócz pokwitowania wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 15. września 1902.

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. dla destylacyi drzewa w likwidacyi:

L. Brauns. **Fr. Bollmann.**

Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 14. września

Kraje południowo słowiańskie - - Kroacya, Dalmacya, Czarnogóra -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Szkółka Froeblowska

Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Kto szuka rentownej kamienicy do kupienia niech się uda do Mikulińskiego ul. Wałowa l. 15.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7, numer drzwi 10.

Nauczycielka polka, z francuskim, niemieckim, muzyką i francuska na pół dnia, są zaraz do umieszczenia w **biurze Zagórskiej Chorążczyzna 7.**

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Kupię stare wydania polskie warszawskie romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu i Paryża. Oferty: Lwów, R. Chomicki ul. Czarneckiego 12.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz pisarza pomocniczego na kilka tygodni za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 12. września 1902.

Uczenice

z ukończoną VII. klasą pragnące uzupełnić swe wykształcenie mogą być przyjęte na kursa uzupełniające

Zakład naukowy, ul. Akademicka 3.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

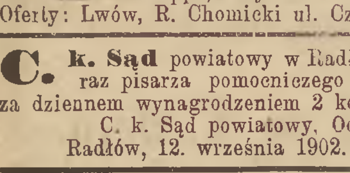
J. SZUSTERA

Kołdry i Materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze. — Nowość! kołdry puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe od 16 zł. wyżej. — Nowość! Maszyna parowa odczyszcza stare zbite pierze najzupełniej po 30 ct. za kilo. **Lwów, Kopernika 5.**

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej. Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

JULIAN HELLER

koncesyonowany mechanik-optyk

poleca po cenach najtańszych materyały optyczno-mechaniczne i miernicze, jakoteż urządza i naprawia gromochrony i dzwonki elektryczne. **Lwów, ul. Trybunalska 16.**

Adresy

wszelkich zawodów w każdym kraju celem wysyłania ofert dla komunikacyi handlowej do nabycia w Internal. Adresować Bureau **Józef Rosenzweig i Synowie Wiedeń I.,** Bäckerstrasse 3. Budapeszt V. Naderat 13. — Prospekty gratis

Losy na spłaty miesięcznie

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty **Dom bankowy**

Rohatyn i Ulam

we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

Kupno i sprzedaż wszelkich efektów i monet, wypłata kuponów. Bezpłatne informacye bankowe i rewizya losów.

Zlecenia z prowincyi uskuteczenia się odwrotną pocztą nie licząc żadnej prowizyi.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 498.

Najpiękniejsze winogrona

deserowe i kuracyjne w kosz. 5 kg.	K 4·—
Brzoskwinie w kosz. 5 kg. . . .	K 3·—
Jabłka, gruszki lub śliwki w kosz 5 kg.	K 2·80
Rajskie jabłka lub papryka zielona w strączkach w kosz. 5 kg . .	K 3·—
Melon cukrowy 2 lub 3 sztuki za kosz 5 kg.	K 2·60

dostarcza opłacone za zaliczką

Ant. Jos. Stenadl

w Fehértemplom

Węgry.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

10.000 i więcej rocznej służby dworskiej wszelkiego rodzaju od Nowego Roku i robotników do robót polnych dworskich i fabrycznych prawie ze wszystkich powiatów w Galicyi pod umiarkowanymi warunkami od wiosny dostarczyć może koncesyonowane biuro pośrednictwa pracy

Bronisława Krasickiego

w Krakowie, ul. Karmelicka 40,

I. piętro

stacya tramwayu elektr., telefon 495.

Warunki na żądanie odwrotnie.

Firma Bronisław Krasicki znaną jest lat 12 i daje zupełną gwarancye uczciwego i fachowego ułatwienia spraw.

Zamówienia przyjmuje przez listopad, grudzień, styczeń, luty.

Wielki wybór

Wielki wybór trykotowych towarów, kaftaników, spodeń, pończoch i skarpetek wełnianych, bawełnianych i jedwabnych. Główny skład prawidłowej bielizny Prof. dr. G. Jaegera, także dr. Lahmanna poleca po stałej i najumiarkowańszej cenie Główny skład gotowej bielizny i płócien

F. S. BARDASZA

we Lwowie, ulica Teatralna l. 9, vis a vis kościoła katedralnego.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy trupiarni i portyerki przy zakładzie im. Bilińskich we Lwowie, ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść na budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 23. września b. r. o godzinie 11-ej przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże przejrzeć można w godzinach urzędowych plany budowy, wykazy robót i warunki licytacyjne tudzież zasięgnąć potrzebnych objaśnień.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 15. września 1902.

Popierajmy Przemysł krajowy!

Nawozy sztuczne

tylko własnego wyrobu poleca

I. Gal. Towarzystwa akc. dla PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

przedtem Spółki Komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Kościuszki 10.

Ceny nader umiarkowane.

Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Kontrola stacyi doświadczalnej w Dublanach.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.



Bogaty zbiór w r. 1902

spowodował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniości znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możliwych gatunków dywanów ściennych, salonowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, der na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych, cerat i linoleum, materyi na meble i różnych przedmiotów dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach.

Mnóstwo resztek chodników, materyi na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu.

Pod dogodnemi warunkami przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym ulgi w spłatach wedle umowy.

Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.

Listy i zamówienia należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).



Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.